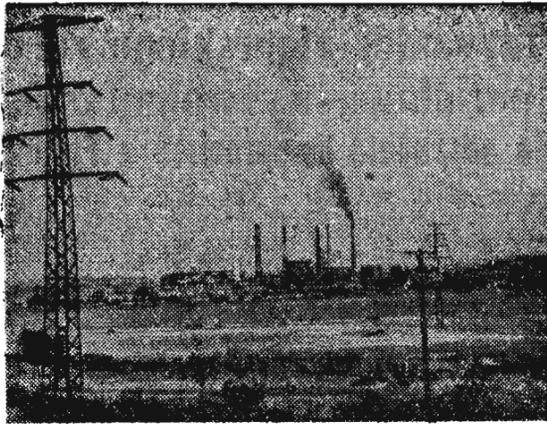


NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Wyd. A Nr 129 (2186) — Rzeszów, czwartek, 31 maja 1956 r. Cena 30 gr

Elektrownia niemiecka Hirschfelde, leżąca nad Nysą, zasilana jest węglem pochodzącym z polskiej kopalni odkrywkowej węgla brunatnego w Turówie. Elektrownia zużywa 10.000 ton węgla dziennie. Z kopalni co 10 minut przybywa do elektrowni pociąg z ładunkiem 130 ton węgla.



Na zdjęciu: Ogólny widok elektrowni. Fot — CAF — Zentralbild

W elektrowni Hirschfelde systematycznie odbywają się wspólne narady, na których robotnicy niemieccy i polscy omawiają swoją współpracę. Część energii elektrycznej przekazywana jest na teren polski.



Na zdjęciu: Brygada remontowa koparek złożona z Polaków i Niemców w czasie przerwy w pracy. Od lewej — robotnicy niemieccy: Zugfried Siemm i Richard Seifert oraz Polacy Leon Siemiątkowski i Walter Marcors. Fot — CAF — Zentralbild

Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich
Oddział w Rzeszowie
zaprasza
w niedzielę 3 czerwca br. o godz. 16-tej do Parku Miejskiego w Rzeszowie
na FESTYN
z okazji „Oni Uświaty Książki i Prasy“
w programie:
Zespół Jazzowy Tadeusza Hejdy
Trio żeńskie
Artyści Teatru Ziemi Rzeszowskiej
Konkursy „Zgadnij-zgadale“
oraz inne niespodzianki

W trosce o najmłodszych

(Wywiad z przewodniczącą Zarz. Woj. L. K. Julią Smykałową)

Jak przygotowują się kobiety województwa rzeszowskiego do Międzynarodowego Dnia Dziecka?

Nasza organizacja — Liga Kobiet przy współpracy innych mobilizuje wszystkie środki zmierzające do tego, aby Międzynarodowy Dzień Dziecka był dla naszej działki na prawdę radosny. Chodzi nam głównie o to, aby rozbudzić zwłaszcza wśród kobiet głębokie poczucie społecznej odpowiedzialności za losy dziecka i to poczucie z roku na rok pogłębiać i umacniać. W dniu tym dokonujemy jakby podsumowania naszej systematycznej działalności w dziedzinie wychowania młodego pokolenia.

Co dotychczas zrobiono dla dziecka w naszym województwie?

Oczywiście osiągnęliśmy już немало. Mam na myśli 20 żłobków przykładowych i dzielnicowych, 321 przedszkoli (z tego na wsi 145), 232 dziecińce letnie, które obejmują już w tym roku 7.000 dzieci, prowadzenie półkolonii i czasów letnich dla dzieci. Na terenie naszego województwa obecnie przygotowano 146 punktów kolonijnych, na których w okresie wakacyjnym wypoczywać będzie ponad 127 tys. dzieci z całego kraju.

Czy to co już zrobiono pokrywa potrzeby naszych najmłodszych?

Niestety potrzeby są o wiele większe i wzrastają z dnia na dzień. Nie zawsze jeszcze potrafimy przekonać odnośnie wydziałów rad narodowych czy komisji planowania gospodarczego o konieczności zorganizowania takiej czy innej placówki, niezbędnej w danym środowisku.

Od kilku lat kobiety w Sanoku upominają się bezskutecznie o żłobek, podobnie w Przeworsku i innych miastach województwa. Dużo kobiet pracujących narzeka na trudności z umieszczeniem dzieci w przedszkolu. Poza tym przemysł lekki jak i drobna wytwórczość mało dbają o to, aby bez trudu można było się zaopatrzyć w dziecięce ubiwanie, ubranka, śpioszki, półspiozki i inne drobiazgi.

(Ciąg dalszy na str. 3)

W całym kraju rozpoczynają się obchody Tygodnia Przyjaźni Polski z Niemcami demokratycznymi

WARSZAWA (PAP). W czwartek, 31 bm. w godzinach porannych przybywa do Warszawy kilkunastuosobowa delegacja Frontu Narodowego Niemiec, której członkowie wezmą udział w licznych spotkaniach, akademiach i im prezach artystycznych.

Po obu stronach granicy pokoju na Odrze i Nysie, odbędzie się — w Szczecinie, Gublinie i Jeleniej Górze — po stronie polskiej oraz w Ahlbeck, Muskau i Goerlitz — po stronie niemieckiej — spotkania przyjaźni mieszkańców pogranicza.

Spotkania te zabierają szereg masowych imprez, poświęconych spularyzowaniu w naszym społeczeństwie osiągnięć politycznych, gospodarczych i kulturalnych Niemiec Demokratycznych.

GDĄSK (PAP). W związku z rozpoczynającym się Tygodniem Przyjaźni z demokratycznymi Niemcami na terenie woj. gdańskiego odbędzie się wiele spotkań ludności z uczestnikami wycieczek do NRD.

SZCZECIN (PAP). Na Pomorzu Szczecińskim tegoroczne obchody „Tygodnia” przebiegać będą pod znakiem dalszego zbliżenia się sasiadów z obu stron Odry.

Wiceprezydent Indii odwiedzi Polskę

DELHI (PAP). Wczoraj odleciał z Delhi do Londynu wiceprezydent Indii Radhakrisznan, rozpoczynając swą podróż przyjaźni po krajach Europy i Afryki.

W czasie podróży Radhakrisznan odwiedzi m. in. Związek Radziecki, Polskę, Bułgarię, Czechosłowację i Węgry.

● Fragmenty referatu tow. ZENONA NOWAKA wygłoszonego na II Krajowym Zjeździe Spółdzielczości Produkcyjnej — str. 4.

● Uchwała Zjazdu w sprawie podniesienia produkcji rolniczej i umocnienia gospodarczego spółdzielni produkcyjnych — str. 3.



Przy fontannie w Centralnym Parku Kultury i Wypoczynku na Powiślu. CAF — fot. Grzęda

Posiedzenie Izby Ludowej NRD

Doniosłe oświadczenie premiera O. Grotewohla

BERLIN (PAP). Dnia 29 bm. w godzinach przedpołudniowych, w drugim dniu sesji Izby Ludowej NRD premier O. Grotewohl złożył w imieniu rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej deklarację, w której wysunął ponownie propozycję rokowań między rządami obu części Niemiec. Premier Grotewohl podkreślił, że rząd NRD gotów jest w każdej chwili i w każdej formie nawiązać kontakty i rokowania z rządem Niemieckiej Republiki Federalnej.

Zaproponował on, aby rządy obu państw niemieckich porozumiały się w następujących sprawach:

1. Oba państwa niemieckie winny podjąć zobowiązanie niewprowadzania obowiązkowej służby wojskowej i porozumieć się odnośnie do ograniczenia liczebności sił zbrojnych.

2. Rządy NRD i NRF winny opowiedzieć się wspólnie lub oddzielnie przeciwko stacjonowaniu w Niemczech jednostek wojskowych wyposażonych w broń atomową.

3. Rządy obu państw niemieckich, magistrat wielkiego Berlina i senat zachodnioberliński powinny wystąpić przeciwko działalności centralnych szpiegowskich obcych mocarstw w zachodnim Berlinie, gdyż ogranicza to suwerenność Niemiec.

4. Należy położyć kres przesławianiu antymilitarystycznych i demokratycznych organizacji w Niemczech zachodnich, których działalność służy przyjaźni między narodami, przerwać ostatecznie sa dowe przeciwko ich członkom i uwolnić ich z więzień.

5. W Niemieckiej Republice Federalnej winna być zakazana działalność wszystkich organizacji militarystycznych i (Ciąg dalszy na str. 2)

Parlamentarzyści brytyjscy opuścili Polskę

WARSZAWA (PAP). Parlamentarzyści brytyjscy, działacze Labour Party Alfred Robens i Barnett Stross, którzy bawili w Polsce na zaproszenie Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych, opuścili 30 maja br. Warszawę, udając się w drogę powrotną do Wielkiej Brytanii.

P. Togliatti w Belgradzie

BELGRAD (PAP). We wtorek 29 bm. kontynuowane były w Belgradzie rozmowy między prezydentem Jugosławii J. Tito a sekretarzem generalnym Włoskiej Partii Komunistycznej Palmiro Togliattim.

Pitka nożna

Polska-Norwegia 0:0

(i) W „Dniach Oświaty, Książki i Prasy” w całym naszym województwie organizowane są spotkania społeczeństwa z pisarzami, którzy urodzili się w Rzeszowie, w powiecie rzeszowskim i w powiecie dębickim, którzy zebrałi się mieszkańcy na spotkaniu z dr Stanisławem — działaczem

z twórcą powieści „Pszczoły i trutnie” J. Bieniaszem w sali WDK w Rzeszowie. W gromadzie Paszyczna w powiecie dębickim i w Rzeszowie zebrałi się mieszkańcy na spotkaniu z dr Stanisławem — działaczem

rii Dąbrowskiej — w Borowej i Czerni nie (pow. Mielec). Poza wystawami książek w gromadach organizuje się narady podsumowujące konkursy czytelnicy. Nie zapomniano również o imprezach dla uczniów szkół. Organizuje się wycieczki uczniów do bibliotek, gdzie oglądać mogą wystawy. O wycieczki dla najmłodszych czytelników pomyśleli także pracownicy Biblioteki Wojewódzkiej w Rzeszowie, organizując w holu swojego lokalu wystawę bajek pod tytułem „Mamusiu, przeczytaj mi to”. W Szkole Podstawowej nr 3 przy ul. Hoffmannowej w Rzeszowie odbyły się miejskie eliminacje zespołów tanecznych szkół podstawowych.

Spotkania z pisarzami i działaczami kultury

W dniu 28 maja br. przyjechał do Tarnobrzega Stanisław Pięta, autor znanej powieści „Młodość Jasia Kunefala”, urodzony w tym powiecie. Pięta spotkał tu wielu kolegów z ławy szkolnej i z dzieciństwa. Spotkanie upłynęło w bardzo serdecznej atmosferze.

Autor „Polskiej jesieni” J. Szczepański w dniu 26 maja br. przybył na spotkanie z czytelnikami Kolbuszowej. Podobne spotkania odbyły się

kultury, który omówił twórczość pisarza powiatu dębickiego — Bolesława Koguta i Wilhelma Macha. Dalsze spotkania z pisarzami zorganizowane zostaną w Strzyżowie i innych miejscowościach. W Lubaczowie urządzone w wicecór dyskusyjny nad książką Ma-

Fabryki Sprzętu Gospodarstwa Domowego sp. W każdej niemal bibliotece miejskiej, powiatowej i gromadzkiej w związku z „Dniami Oświaty, Książki i Prasy” przygotowano wystawy książek. Spośród nich dobrze wypadła wystawa urządzona

DZIS
W NUMERZE
KAZIMIERZ SKOTNICKI —
Histeria to nie krytyka
FRANCISZEK KIELEBIŃSKI —
Trudności te trzeba przezwyciężyć

Przygotowują się do sezonu letniego

(i) Ekspozytura Centralnego Zarządu Przemysłu Mleczarskiego w Rzeszowie przygotowuje na okres letni punkty skupu mleka we wszystkich powiatach województwa. Aby ułatwić chłopom dostawę mleka we wszystkich miejscowościach oddalonych od zlewni ponad 3 km, zakłada się nowe punkty skupu, by nie musieli oni, jak to było w latach ubiegłych, wędrować po kilka kilometrów niedługo do zlewni mleka, tracąc przy tym wiele czasu. Prowadzone są również remonty zlewni, w poszczególnych gromadach oraz szkolenie zlewniarzy, by w sezonie letnim mogli pracować jak najsprawniej. FB

Pierwsi w przemyśle naftowym

Naftowcy KN Ustrzyki i KN Jasło wykonali plany produkcyjne za miesiąc maj

(e) Na pierwsze miejsce w realizacji planu majowego, wysunęli się górnicy Kopalnictwa Naftowego Ustrzyki. Już w dniu 29 maja przekroczyli oni plan wydobycia ropy o 6.160 kg, a plan produkcji gazoliny o 5.550 kg.

Najlepsze wyniki osiągnęły zalogi kopalni, gdzie kierownikiem jest R. Bogacz i J. Szurek, które wydobły ponad plan majowy łącznie ponad

76 ton ropy. Pracownicy gazo liniarni Wankowa, w dniu 29 maja mieli już na swym koncie 3.028 kg gazoliny, wyprodukowanej ponad plan.

O stu procentowej realizacji planu za miesiąc maj, zameldowali w dniu 29 bm. także górnicy Kopalnictwa Naftowego w Jasle. Do końca maja wydobęła oni dodatkowo 200 ton ropy, 103 m. sześć. gazu i wyprodukują 8 ton gazoliny.

Próba pierwszej oceny

(KORRESPONDENCJA WŁASNA AR Z RZYMU)

Poważny spadek wpływów partii prawicowych, pewne straty chrześcijańskiej demokracji, wzrost liczby głosów, które padły na partie lewicowe — takie są rezultaty wyborów samorządowych, które odbyły się we Włoszech w niedzielę i w poniedziałek rano.

Partie lewicowe uzyskały kontrolę nad sejmami i radami miejskimi, które dotychczas administrowane były przez chadecję. Jednocześnie, w wielu radach miejskich chadecja i jej sojusznicy stracili głosy na rzecz socjaldemokratów, republikanów i liberałów, nie otrzymując tym samym licznych miejsc konkludencji dla zapewnienia sobie kontroli nad administracją. Mówią o tym wyniki wyborów nie tylko w mniejszych okręgach wyborczych, ale również w wielkich miastach: w Genewie, Wenecji, Triście, Florencji, Mediolanie, a także w samym Rzymie, gdzie komuniści zwiększyli swój stan posiadania o 13 tys. głosów.

Dotychczas merem Rzymu był chadec. Jutro może nim być ktoś z ramienia partii chrześcijańsko-demokratycznej tylko pod tym warunkiem, jeżeli chadecja zdecydowała się zawrzeć koalicję z innymi partiami aniżeli te, z którymi połączyła się ona uprzednio.

Partie centrum nie mają bowiem już większości. Chadecja nie może tej większości otrzymać, decydując się nawet na sojusz z partiami prawicy. Jedyną możliwością jest sojusz z partiami lewicą. Jest jednak rzeczą wątpliwą, aby Watykan udzielił takiemu sojuszowi swego błogosławieństwa.

Rzeczą bardzo interesującą będzie zachowanie się partii socjaldemokratycznej w nowej sytuacji. Socjaldemokrata zanotowali bowiem poważny wzrost głosów w porównaniu ze stratami, jakie ponieśli w 1953 r., kiedy to prowadzili kampanie wyborczą pod hasłem oskarżeń, skierowanych przeciwko komunistom i socjalistom. Tym razem zmienili oni poważnie swe stanowisko, żywo atakując partię chrześcijańsko-demokratyczną.

Wszystko to stwarza nowe perspektywy, gdyż w wielu radach, w których chadecja lub partie prawicowe miały absolutną większość, może dojść do większości lewicę. Postęp jest szczególnie widoczny w Bolonii, gdzie partia chadecja robiła wszystko, aby opanować radę miejską. Dotychczasowy mer tego miasta jest komunistą i chadecja przeciwstawiła jego kandydaturę jednego ze swych najbardziej znanych ludzi, prof. Dossetti, popieranego przez kościół i wielki przemysł. Prof. Dossetti został pokonany w wyborach przez komunistę Dozza i partię komunistyczną, zwiększając swój stan posiadania o 37 tys. głosów, zapewniła sobie absolutną większość.

Można przewidzieć, że w ciągu najbliższych dni, kiedy poszczególne partie zajmować będą stanowisko w sprawie tworzenia rad samorządowych, będziemy świadkami rzeczy jeszcze bardziej interesujących aniżeli same wybory. Sytuacja we Włoszech jest bowiem w stanie ewolucji i nikt nie może przewidzieć w jakim kierunku rozwinię się sytuacja zapoczątkowana w niedzielnych wyborach.

Emilio Sarzi Amade.

Przywódcy algerskiego ruchu narodowo-wyzwoleńczego nie odrzucają kompromisu z Francją

RZYM (PAP). Przywódcy ruchu wyzwolenczego w Afryce Północnej opracowali plan, w myśl którego Włochy, Jugosławia i Egipt wystąpiłyby w roli pośredników w kwestii algerskiej.

W nocy z wtorku na środek przybył do Rzymu El Abed Bouhafa przedstawiciel „Północno-Afrykańskiego Komitetu Wyzwoleńczego w Stanach Zjednoczonych”. Bouhafa przeprowadził w Rzymie rozmowy z przedstawicielami rządu włoskiego w celu uzyskania zgody Włoch na pośrednictwo w kwestii algerskiej. W tym celu przybędzie do Rzymu były sekretarz generalny partii Neo Destur Salah Ben Youssef i sekretarz generalny „Algerskiego Ruchu Narodowego” Moulay Merbah.

Po przybyciu do Rzymu El

Abed Bouhafa oświadczył, że przywódcy algerskiego ruchu narodowego — wyzwolenczego nie odrzucają kompromisu z Francją, jeśli będzie to kompromis na podstawach honorowych. Dla osiągnięcia takiego kompromisu pośredniczyć mogłyby w konflikcie algerskim Jugosławia jako państwo neutralne, Włochy jako sprzymierzeniec Francji i Egipt jako sprzymierzeniec Algieru. Państwa te miałyby doprowadzić do zaprzestania działań wojennych w Algierze, a następnie sprawowałyby nadzór nad wolnymi wyborami w tym kraju.

El Abed Bouhafa bawił w ubiegłym tygodniu w Belgradzie, gdzie przeprowadził w tej samej sprawie rozmowy z przedstawicielami rządu jugosłowiańskiego.

Posiedzenie Izby Ludowej NRD

Doniosłe oświadczenie premiera O. Grotewohla

(Ciąg dalszy ze str. 1)

neofaszystowskich, a aparat sądownictwa i administracji — oczyszczony z elementów nazistowskich i antysemickich.

6. W obu częściach Niemiec winny być wprowadzone jednokarne kary za szerzenie propagandy wojennej oraz niemiłości rasowej i narodowościowej.

7. Oba rządy winny wyrazić gotowość wyłączenia wszystkich wysiłków w celu rozwoju stosunków handlowych, kulturalnych oraz współpracy naukowej między obu częściami Niemiec.

8. Oba strony winny dążyć wszelkimi sposobami, aby zapewnić kontakty osobiste między deputowanymi, przedstawicielami partii politycznych NRD i NRF oraz wzajemną wymianę delegacji parlamentarnych.

Tylko w drodze zbliżenia między obu państwami niemieckimi — oświadczył O. Grotewohl — można stworzyć przesłanki zjednoczenia Niemiec na zasadach pokojowych i demokratycznych. Zbliżenie to można osiągnąć tylko przez rokovania między przedstawicielami NRD i NRF. Zjednoczenie Niemiec jest sprawą samych Niemców.

Omawiając perspektywy zjednoczenia Niemiec, O. Grotewohl podkreślił, że konieczne są w tym celu międzynarodowe i wewnętrzne przesłanki: redukcja zbrojeń, utworzenie systemu bezpieczeństwa zbrojowego w Europie, który doprowadzi do likwidacji istniejących bloków wojskowych oraz ograniczenie władzy militarystów w Niemczech zachodnich i zbliżenie obu państw niemieckich w drodze rokowań.

W dalszym ciągu deklaracji rządowej premier Grotewohl omówił obecną sytuację międzynarodową ze szczególnym uwzględnieniem problemu rozbrojenia.

W dalszej części swego oświadczenia Grotewohl omówił problem osób skazanych w NRD na karę więzienia. Przypomniał on, że w ostatnim czasie parę tysięcy osób zostało zwolnionych, a niedawno rozważano sprawę rewizji kodeksu karnego.

Wiele uwagi premier NRD poświęcił działalności wywiadu amerykańskiego na terytorium republiki komunikując, że do organów bezpieczeństwa zgłosił się długoletni pracownik wywiadu amerykańskiego „Military Intelligence Detachment”, który przekazał władzom NRD kasetę pancerną zawierającą liczne dokumenty i dowody demaskujące dywersyjną działalność tej centrali szpiegowskiej. Otto Grotewohl poinformował jednocześnie Izbę Ludową, że organa bezpieczeństwa ujęły w ostatnich dniach 130 agentów wywiadu amerykańskiego.

Posiedzenie trwa.

Najbardziej miarodajnym sprawdzianem słuszności polityki są konkretne rezultaty. Jeśli w świetle tej tezy rozpatrzymy rozwój stosunków jugosłowiańsko-radzieckich, to uzyskane już wyniki będą świadczyć lepiej niż najwiecejsze deklaracje o pozytywnym znaczeniu porozumienia zawartego w wyniku wizyty radzieckiej delegacji rządowej w roku ubiegłym w Belgradzie. Mamy pełne prawo oczekiwać, że zaczynająca się w tym tygodniu wizyta prezydenta Tito w Moskwie doprowadzi do dalszego zacieśnienia stosunków pomiędzy ZSRR a Jugosławią.

Platformą dla przywrócenia i rozwoju wszechstronnej współpracy między ZSRR a Jugosławią zerwanej w 1948 roku stała się deklaracja belgradzka. Dokument ten od pierwszego do ostatniego zdania przepojony jest duchem lenińskich zasad pokojowego współistnienia, wzajemnego szacunku, nieinterwencji w sprawy wewnętrzne. Miał on i ma do dziś kolosalne znaczenie — z punktu widzenia polityki międzynarodowej i z punktu widzenia międzynarodowego ruchu robotniczego.

Okres minionego roku pokazuje, że realizacja deklaracji belgradzkiej, nawiązanie współpracy między ZSRR a Jugosławią w walce o pokój, demokrację i socjalizm, normalizacja stosunków między Jugosławią a krajami całego obozu socjalistycznego przyczyniły się do osłabienia napięcia w stosunkach międzynarodowych i umocnienia sił pokoju. Polityka współistnienia — a więc polityka, która



PRAGA. Pierwsza czeskosłowacka elektrownia atomowa o mocy 150 megawatów wzniesiona zostanie w Słowacji. Do jej budowy przystąpi się w roku przyszłym.

NOWY JORK. Amerykański departament sprawiedliwości zakomunikował we wtorek, że w Bostonie, Nowym Jorku i Chattanooga (stan Tennessee) policja aresztowała 7 aktywnych działaczy Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych ze stanu Massachusetts.

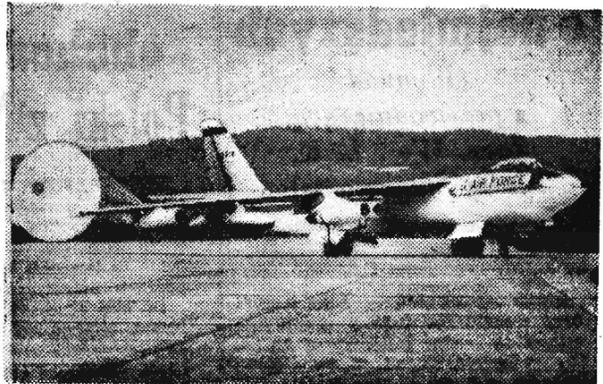
WASZYNGTON. Rzecznik prasowy Białego Domu Hagerty oświadczył dnia 29 bm. na konferencji prasowej, że prezydent Eisenhower zwrócił się do Kongresu z prośbą o zwiększenie kredytów na wydatki Komisji do spraw energii atomowej na rok finansowy 1956/57.

BONN. Zachodnio-niemieckie Ministerstwo Wojny zapowiedziało, iż w najbliższych tygodniach utworzone zostaną brygady spadochroniarzy oraz brygada strzelców górskich bońskiej Podeszwy.

NOWY JORK. Antydemokratyczne posunięcia władz chilijskich, jak aresztowanie przewodniczącego Komunistycznej Partii Chile Laferte, zamknięcie na 10 dni dziennika „El Siglo” oraz aresztowanie jego właściciela i dyrektora, wywołały silne protesty w społeczeństwie chilijskim.

(PAP)

Na międzynarodowym meetingu lotniczym w Zurichu



Otwarty w niedzielę 27 bm. meeting lotniczy w Zurichu należy do największych międzynarodowych pokazów nowoczesnych samolotów.

Na zdjęciu górnym: Ogromną sensację wzbudził radziecki odrzutowiec pasażerski TU 104.

Na zdjęciu dolnym: Amerykański bombowiec odrzutowy B-47 Fot — CAF

Relacje dziennika brytyjskiego o próbie porwania Makariosa

LONDYN (PAP). Dziennik „Daily Telegraph” donosi o międzynarodowym spisku, którego uczestnicy postawili sobie za cel porwanie arcybiskupa Makariosa z wysp Seychelles i przewiezienie go do Grecji. Spisek nie udał się z powodu katastrofy statku wiozącego jego niedoszłych wykonawców.

Dziennik podaje, że był to szkuner „Haisuko”, który opuścił port Majunga (Madagaskar), mając na pokładzie 14 osób załogi i 11 pasażerów. Na

statku znajdował się także jego właściciel, Anglik Eric Hunt. Statek uległ katastrofie w pobliżu Wysp Komorskich (na północny zachód od Madagaskaru), gdzie roztrzaskał się na skałach. Ocalało tylko 5 osób, które są obecnie przetrzymywane przez władze brytyjskie.

„Daily Telegraph” stwierdza, że wywiad brytyjski od dawna śledził spiskowców, którzy jednak w toku przygotowań do wyprawy zdołali zmodyfikować jego czujność.

16 bezbłędnych rozwiązań w IX totku kolarskim

Komisja wygranych Totalizatora Sportowego stwierdziła dotychczas w IX zakładzie na odgadnięcie wyników (indywidualnych) IX Wyścigu Pokoju 16 rozwiązań bezbłędnych i ok. 1.150 rozwiązań z jednym błędem.

Na nagrody I stopnia przypadnie suma ok. 17 tys. złotych, a na nagrody II stopnia — ok. 160 zł.

Mecz warszawskiej Gwardii z rumuńską drużyną Flamura Rosie nie odbędzie się. Jako spotkanie główne należy traktować mecz Włókniarz Otmęt — Polonia Świdnica (pozycja 13).

Na Bałtyku



Kuter „Gdy-234” pod dowództwem szypa Józefa Madyskiego zaopatrzone jest w specjalne aparaty i urządzenia do wykrywania łowisk ryb. W razie wykrycia dużych łowisk załoga informuje o tym inne kutry.

Na zdjęciu: Wyciąganie ryby z wody na pokład „Gdy-234”. CAF — fot. Uklejewski

Przed wizytą prezydenta Tito w Moskwie

Z perspektywy roku

ku Radzieckiego, a także Jugosławii.

Jeśli chodzi o rozwój stosunków bezpośrednio dotyczących ZSRR i Jugosławii, to już w lipcu 1955 r. został w Belgradzie podpisany protokół o dołączkowej wymianie towarowej.

W grudniu ubr. został zawarty układ o współpracy naukowo-technicznej, wymianie doświadczeń przemysłowych, dokumentacji technicznej i pomocy w rozwoju myśli naukowej. W styczniu br. zawarto z kolei umowę o współpracy w dziedzinie wykorzystania energii atomowej w celach pokojowych, która przewiduje wymianę doświadczeń, zbudowanie reaktora w Jugosławii itp.

Zgodnie z deklaracją prowadzona jest między Związkiem Radzieckim a Jugosławią ożywiona wymiana licznych delegacji społecznych.

Miniony rok był jednakże

formalnym, lecz jasno sformułowaną nową polityką — państwową i partyjną — która kładzie kres wypaczeniom 1948 r. To zbliżenie między Jugosławią a ZSRR, jak również Jugosławią a krajami demokracji ludowej, jest bezspornym dowodem realizmu, twórczej siły i głębokiej słuszności zasad z jakich powstała deklaracja belgradzka.

Naturalna wspólnota interesów, jaka łączy wszystkie kraje budujące socjalizm, wysuwa się i musi wysunąć się na pierwsze miejsce; naturalne dążenie do kontaktów między partyjnych dochodzi i musi dojść do głosu; musi wysunąć się i wysuwa się na pierwsze miejsce historyczna wspólnota narodowych losów krajów Europy wschodniej, która decyduje o kierunku polityki zagranicznej naszych państw.

Miniony okres dał potwierdzenie i tych tez. Stanowisko Jugosławii w sprawie problemu niemieckiego uległo wy-

rażnej ewolucji i z wypowiedzi polityków belgradzkich wynika niedwuznacznie, że Jugosławia uważa za warunek sine qua non rozwiązania kwestii niemieckiej — sprawę bezpieczeństwa europejskiego. Po woli, ale tym niemniej nawiązują się i kontakty partyjne między Związkiem Komunistów a innymi partiami robotniczymi. Obecnie bawi w Jugosławii generalny sekretarz Włoskiej Partii Komunistycznej. W związku z wizytą Togliattiego w Belgradzie AFP zastanawia się nad tym, że „w przededniu przypięczenia przez marszałka Tito w Moskwie pojedynania między Jugosłowiańską Partią Komunistyczną a KPZR, nawiązanie kontaktów z największą z zachodnich partii jest przypuszczalnie wstępem do porozumienia komunistów jugosłowiańskich z innymi partiami komunistycznymi”.

Wizyta prezydenta Tito w ZSRR odbędzie się w okresie wyjątkowo doniosłych wydarzeń międzynarodowych. Problematyka ta zostanie też bez wątpienia poruszona w Moskwie i można oczekiwać, że wyniki tych rozmów stanowią będą wkład do wysiłków mających na celu znalezienie nowych dróg zapewnienia trwałości pokoju i zbudowania zaufania międzynarodowego.

Jeśli chodzi o nas, to zarówno z punktu widzenia polskiej racji stanu jak i z punktu widzenia interesów łączących nas z międzynarodowym ruchem robotniczym, życzymy przedstawicielom ZSRR i Jugosławii jak najpomysłniejszych obrad.

Danuta Harnisz

Uchwała II Krajowego Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej w sprawie podniesienia produkcji rolniczej i umocnienia gospodarczego spółdzielni produkcyjnych

WARSZAWA (PAP). Jedną z dalszych uchwał, podjętych przez II Krajowy Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej, który w dniach 26, 27 i 28 maja br. obradował w Warszawie, jest uchwała w sprawie podniesienia produkcji rolniczej i umocnienia gospodarczego spółdzielni produkcyjnych. Uchwała ta głosi:

„W dyskusjach na zebraniach sprawozdawczo-wyborczych, na zjazdach powiatowych i wojewódzkich i na naszej ogólnokrajowej na radzie poddaliśmy krytycznej ocenie cały dotychczasowy dorobek ruchu spółdzielczości produkcyjnej i naszej walki o podniesienie produkcji rolniczej.

Z trudu chłopów spółdzielcy i dzięki pomocy państwa powstało z górą 10 tys. zespołowych gospodarstw. Dzisiaj wiadamy setkami tysięcy sztuk inwentarza żywego, zbudowaliśmy wiele tysięcy budynków gospodarczych, z roku na rok podnosimy produkcję rolniczą, pomnażamy nasze dochody, dając społeczeństwu coraz więcej żywności i surowców dla przemysłu. Znacznie podnieśliśmy zarobki dziesiątków tysięcy dawnej biedoty, parcelantów i osadników — dzisiaj chłopów spółdzielców. Wiele jednak spółdzielni nie rozwija się należyście.

Zjazd stwierdza, że dokonanie za pomocą poprawy w gospodarce spółdzielczej i znacznego podniesienia produkcji i dochodów spółdzielców zależy przede wszystkim od inicyjatywy samych spółdzielców, od ich pracy i ofiarności w walce z trudnościami.

Zjazd równocześnie stwierdza, że dotychczasowa pomoc ze strony państwa dla spółdzielni produkcyjnych, a w szczególności prace państwowych ośrodków maszynowych i zaopatrywanie spółdzielni w środki produkcji były niewystarczające, a przy tym często źle wykorzystane. Poważne braki występowały w systemie sprawowania pieczy nad rozwojem spółdzielczej gospodarki ze strony rad narodowych i w pracy administracji państwowej.

Zjazd z uznaniem wita uchwałę V Plenum naszej partii, która stawiając przed rolnictwem i spółdzielcami poważne zadanie produkcyjne, zawiera jednocześnie szeroki program pomocy państwa dla spółdzielni. Szybka realizacja tej uchwały winna przyczynić się do zwiększenia aktywności i inicyjatywy spółdzielców i do dalszych sukcesów w podnoszeniu produkcji rolniczej, do chodowości spółdzielni, ich znaczenia i wagi w gospodarce narodowej. Powinna ona przyczynić się do dalszego rozwoju spółdzielczości produkcyjnej. Główne zadania jakie stoją przed nami, to przede wszystkim:

— zwiększenie produkcji zbóż we wszystkich spółdzielniach poprzez znaczne podniesienie plonów. Wymaga to powszechnego wprowadzenia właściwego zmniejszenia pól a w spółdzielniach mających już odpowiednio warunki — wprowadzenia płodozmianów, stosowania siewu włącznie zianem kwalifikowanym, wprowadzenia własnych pól nasienych, pełnego wykorzystania mechanizacji POM i spółdzielni dla terminowego wykonania prac polowych, jak najbardziej prawidłowego wykorzystania nawozów sztucznych oraz szerokiego stosowania nawozów zielonych;

— zwiększenie plonów okopowych i przemysłowych, a w szczególności ziemniaka i burzaka cukrowego. Uwaga nasza winna być zwrócona na takie środki podniesienia plonu, jak zapewnienie jak największej ilości obornika zarówno z gospodarki zespołowej jak i z działek przyzagrodowych, szerokie stosowanie kwadratów-gniazdzowych sadzenia ziemniaków oraz poważne polepszenie pielęgnacji okopowych i przemysłowych;

— zwrócenie głównej uwagi na zwiększenie pogłowia zespołowego i jego wydajności, a w szczególności chowu bydła i mleczności krów. W tym celu spółdzielnie produkcyjne winny w pełni wykorzystywać zwolnienie z obowiązkowych dostaw w pierwszych dwóch latach prowadzenia gospodarki zespołowej, znacznie obniżenie wymiaru obowiązkowych dostaw mleka, podniesienie premii za ponadobowiązkowe dostawy żywności oraz szczególnie korzystne warunki kredytowania budowy pierwszych obór: chlewni i owczarni;

— pełne zabezpieczenie bazy paszowej dla znacznego zwiększenia

ogłowia i jego produktywności, po przez zapewnienie w każdej spółdzielni produkcyjnej wysokowartościowych pasz w ciągu całego roku. Wymaga to podniesienia wydajności łąk i pastwisk, jako najtańszego i wartościowego źródła pasz, zwiększenia upraw roślin pastewnych i motylkowych w plonie głównym i uprawach poplonowych, poważnego zwiększenia uprawy szczególnie cennej i wysokowartościowej rośliny jaką jest kukurydza.

Zjazd stwierdza, że podstawową obecnie drogą umocnienia większości spółdzielni produkcyjnych jest powiększenie ich arealu i rozbudowa gospodarki przez pozyskanie nowych członków. Na tej drodze będzie można słusznie rozwijać szereg trudności związanych z rozdrobieniem gruntów spółdzielni i brakiem odpowiednich zabudowań. Wymaga to stałej troski spółdzielców o zacięnienie więzi z pozostałymi chłopami, wymaga pracy nad pozyskaniem ich na członków spółdzielni.

Wiele spraw dotyczących wymiany gruntów oraz wymiany lub dzierżawy budynków można pomyślnie załatwić w drodze porozumienia z indywidualnymi gospodarzami w oparciu o poszanowanie interesów obydwu stron.

Należy równocześnie zwracać uwagę władz na te gospodarstwa indywidualne, których właściciele nie zajmują się pracą na roli i dopuszczają do odłogowania ziemi, do dewastacji budynków i urządzeń. Objekty takie powinny się przekazywać spółdzielniom, za ich zgodą, w oparciu o obowiązujące przepisy.

Zapewnienia wykonania postawionych zadań produkcyjnych zjazd uważa za konieczne podjęcie zarówno przez spółdzielnie produkcyjne, jak również władze państwowe szeregu środków, które pomogłyby szybciej przezwyciężyć trudności, na jakie napotyka spółdzielca gospodarza.

1. Ze względu na podstawowe znaczenie dla umocnienia spółdzielni produkcyjnych właściwej organizacji pracy, Zjazd uważa za wskazane, aby na najbliższych ogólnych zebraniach w każdej spółdzielni omówić sprawę organizacji pracy i zobowiązać zarządy do wprowadzenia norm pracy i opłat w dniówkach obrachunkowych, przystosowanych do konkretnych warunków miejscowych oraz uporządkować sposób obliczania i zapisywania norm dniówek obrachunkowych. Zjazd zwraca się do Ministerstwa Rolnictwa o udzielenie większej pomocy we wprowadzaniu norm i dniówek obrachunkowych.

W celu zwiększenia zainteresowania członków spółdzielni w udziale w pracy zespołowej, Zjazd zaleca wprowadzić najbardziej właściwe w danych warunkach sposoby premiowania członków w naturze lub dniówkach obrachunkowych.

W każdej spółdzielni należy dążyć do takiej organizacji produkcji i zbytu, aby zapewnić niezbędne fundusze pieniężne dla zaliczkowania spółdzielców, biorących aktywny udział w pracy zespołowej w ciągu całego roku. Zwiększyć udział młodzieży w pracy zespołowej, organizując młodzieżowe ogniska i stosując comiesięczne zaliczkowanie. Zapewniając sprawiedliwe wynagrodzenie uczniom pracującym w spółdzielni — wydać zdecydowaną walkę nierobom, bumelantom uchylającym się od pracy zespołowej, żyjącym kosztem uczniów pracujących w spółdzielni.

2. Z uwagi na to, że w niektórych spółdzielniach produkcyjnych członkowie uprawiają ziemię poza spółdzielnią oraz, że rozmiar działki przyzagrodowej wykracza poza normy przewidziane statutem, co odbija się ujemnie na rozwoju gospodarki zespołowej i godzi w interesy uczniów pracujących członków — Zjazd uważa za konieczne, aby w ciągu tego roku ogólnie zebrania w tych spółdzielniach podjęły uchwały, których konkretna realizacja zapewni doprowadzenie gospodarki przyzagrodowej do wymiarów zgodnych z przyjętym statutem.

Zjazd zobowiązuje Radę Spółdzielczości Produkcyjnej do rozpatrzenia sprawy dostaw obowiązkowych z działek przyzagrodowych i do przedstawienia rządowi wniosków w tej sprawie. Należy w szczególności rozpatrzyć sprawę dostaw z działek w tych spółdzielniach, gdzie na jedną rodzinę przypada niewielki areal zespołowego gospodarstwa.

3. Zapewnienie dostatecznej ilości obornika stanowi jeden z głównych

warunków znacznego podniesienia żywności gleby i wydajności z ha w każdej spółdzielni. Dlatego każda spółdzielnia winna zadbać o uzyskanie jak największej produkcji, należyte przechowywanie obornika w hodowli zespołowej. Jednocześnie należy odpowiednio do miejscowych warunków i zainteresowań spółdzielców wprowadzić korzystne dla członków warunki pozyskiwania nadwyżek obornika z działek przyzagrodowych dla potrzeb gospodarki zespołowej.

4. Walka z marnotrawstwem, oszczędna gospodarka materiałowa, oszczędne wydatkowanie każdej dniówki obrachunkowej, każdej złotówki, każdego kilograma paszy stanowi decydujący czynnik podniesienia opłacalności i dochodowości spółdzielczej gospodarki. Dlatego zarządy spółdzielni w oparciu o pomoc agronomów i instruktorów rachunkowości winny dążyć do zaprowadzenia porządku w ewidencji nakładów materiałowych, pieniężnych i zaliczaniu dniówek obrachunkowych. Sprawa oszczędnej gospodarki winna stać się — na równi z walką o wzrost produkcji — treścią pracy zarządów i komisji rewizyjnych. Sprawę tę należy niejednokrotnie stawiać pod rozwagę ogólnego zebrania.

Stawiając te zadania przed spółdzielcami Zjazd uważa za konieczne, zwrócić uwagi na następujące sprawy:

Z uwagi na szczególną rolę, jaką spełniają państwowe ośrodki maszynowe w rozwoju spółdzielczości produkcyjnej, w walce o podniesienie produkcji rolniczej, Zjazd stwierdza, że dotychczasowa praca i pomoc ze strony POM dla spółdzielni jest w całym szeregu wypadków niezadowalająca. Szereg podstawowych prac nie jest wykonywanych w terminie. Niska jest w wielu wypadkach jakość prac traktorowych. Wyposażenie POM w wiele niezbędnych maszyn — jak maszyny do pielęgnacji i sprzętu okopowych, do sprzętu i omlotu, sprzętu i silosowania kukurydzy, do uprawy łąk i pastwisk — jest niedostateczne. Szczególnie dotkliwie odczuwają spółdzielnie brak wydajnych młocarni wyposażonych w transportery i bukwoniki.

Sprawa mechanizacji prac w hodowli, w warzywnictwie i ogrodnictwie jest zaniedbana. Nie widać dostatecznych wysiłków do podniesienia kwalifikacji traktorzystów i aparatu agronomicznego, nadal występuje duża płynność kadr w POM i brak troski o zapewnienie pracownikom niezbędnych warunków mieszkaniowych i socjalnych. Ten stan rzeczy narusza nasze spółdzielnie produkcyjne na poważne straty, hamuje postęp techniczny oraz podważa zaufanie chłopów indywidualnych do mechanizacji i gospodarki zespołowej.

Zjazd domaga się zapewnienia radykalnej poprawy w pracy POM, lepszego zaopatrzenia POM w maszyny rolnicze, dostosowane do warunków jakie istnieją w poszczególnych rejonach kraju, a przede wszystkim podniesienia jakości tych maszyn, poziomu przygotowania fachowego kadr agronomów, zootechników i mechanizatorów.

Zjazd uważa, że obok niedostatecznego wyposażenia POM w środki produkcji i niedostatecznego przygotowania kadr fachowych, jedną z głównych przyczyn złej pracy POM w spółdzielniach produkcyjnych jest brak materialnej odpowiedzialności i materialnego zainteresowania POM i ich pracowników za wyniki gospodarcze obsługiwanych spółdzielni.

Zjazd zwraca się do Ministerstwa Rolnictwa o szybkie opracowanie takich zasad opłaty pracy i premiowania pracowników brygad POM, które uzależniłyby ich od wyników osiągniętych przez spółdzielnie.

Zjazd domaga się, aby rady narodowe znacznie podniosły kontrolę jakości i terminowości wykonywanych robót przez POM w spółdzielniach produkcyjnych i aby spółdzielnie otrzymywały odszkodowania za straty jakie poniosły z winy POM.

Zjazd zwraca szczególną uwagę Ministerstwa Rolnictwa na konieczność znacznego polepszenia obsługi agronomicznej spółdzielni. Zapewnić należy powrót do pracy w rolnictwie tych specjalistów, którzy w nadmiernej liczbie zatrudnieni są w różnych urzędach. Należy skierować dużą część agronomów — po odbyciu praktyki w dobrych gospodarstwach — do pracy bezpośrednio w spółdzielniach, stwarzając im tam niezbędne warunki pracy, a w szczególności zabezpieczając im mieszkania. Zalecić spółdzielniom, by wydzielały agronomom działki przyzagrodowe i premiowały ich w dniówkach obrachunkowych za dobrą pracę.

Niezbędne jest znacznie lepsze niż dotąd wyposażenie służby rolnej a zwłaszcza pracowników POM i lekarzy weterynarii w mechaniczne środki lokomocji.

Zjazd domaga się zasadniczej poprawy w stanie zaopatrzenia spółdzielni produkcyjnych. Szereg spółdzielni produkcyjnych odczuwa brak niektórych maszyn i narzędzi rolniczych a w szczególności maszyn i narzędzi do upraw międzyrzędowych, urządzeń do mechanizacji w hodowli oraz maszyn żniwnych i omlotowych. Wiele maszyn nieczyje i stoi bezczynnie w spółdzielniach na skutek braku najprostszyc części zamiennych. Jakość maszyn i narzędzi, jakie otrzymują spółdzielnie jest nadal zła, co przy wysokich kosztach narusza spółdzielnie na poważne straty.

Zjazd z dużym niepokojem stwierdza, że po V Plenum nie nastąpiła poprawa w pracy przemysłu maszyn rolniczych co wyraziło się w niewykonaniu planu asortymentowego maszyn. Produkcja szeregu maszyn nie została dotychczas podjęta. Zjazd zwraca się o zabezpieczenie dla przemysłu maszyn rolniczych lepszych materiałów, wyposażenia zakładów w odpowiedni sprzęt i urządzenia techniczne i potraktowania produkcji maszyn rolniczych jako sprawy pierwszorzędnej wagi.

Zjazd zwraca się do robotników i pracowników techniczno-inżynierskich zatrudnionych przy produkcji maszyn rolniczych aby produkowali dobre, nowoczesne, odporne na zużycie maszyny i narzędzia rolnicze i żeby z siegali opinii spółdzielców przed oddaniem do produkcji nowych typów maszyn.

Zjazd wnosi o rozpatrzenie przez rząd możliwości uruchomienia produkcji względnie importu lekkich traktorów dla niektórych uprawowych i transportowych potrzeb większych spółdzielni.

Zjazd stwierdza, że obecny stan zaopatrzenia spółdzielni produkcyjnych w materiały budowlane, zarówno dla potrzeb gospodarczych jak i budownictwa mieszkaniowego, jest niezadowalający i musi ulec zasadniczej poprawie. W szeregu spółdzielni stan budynków gospodarczych i mieszkalnych jest katastroficzny i wymaga podjęcia natychmiastowych środków zaradczych. Konieczne jest podwyższenie kredytów na remonty i budowę mieszkań oraz wydzielenie odpowiedniej ilości materiałów budowlanych na budownictwo indywidualne w spółdzielniach.

Zjazd zwraca uwagę, że spółdzielnie i cała gospodarka narodowa poniosły straty w wyniku niewłaściwych, oderwanych od życia i znajomości potrzeb rolnictwa, typowych projektów budynków gospodarczych. Zjazd domaga się opracowania znacznie większej liczby typowych projektów uwzględniających stały rozwój zespołowej gospodarki, a zarazem wydania takich przepisów, które umożliwią spółdzielcom dokonywanie zmian w projektach typowych, które wynikają z miejscowych warunków i potrzeb, a zarazem zapewnią obniżenie kosztów budowy sposobem gospodarczym.

Typowe projekty budynków inwentarskich i spichrzy winny obejmować także urządzenia do mechanicznej prac. Należy jak najszybciej uruchomić produkcję prefabrykowanych elementów i uwzględnić je przy projektowaniu budynków, co pozwoli uniknąć znacznego obecnie marnotrawstwa drewna w budownictwie wiejskim.

Zjazd zwraca uwagę Ministerstwa Rolnictwa na stanowczo niezadowalający stan w dziedzinie zaopatrzenia spółdzielni w wodę. Konieczne jest zwiększenie kontroli nad pracą przedsiębiorstw budujących studnie.

Spółdzielcy domagają się zwiększenia zaopatrzenia w drewno porządkowe, żelazo, koks, cement dla bieżących potrzeb gospodarki spółdzielczej.

Zjazd domaga się, by władze państwowe roztoczyły należyte kontrole nad działalnością przedsiębiorstw zajmujących się kontraktacją i skupem w spółdzielniach oraz zaopatrujących

zespołowe gospodarstwa. Niektórzy pracownicy tych przedsiębiorstw nierzetelnie oceniają produkty, opóźniają rozliczenia, zbywają towar złej jakości. Szczególnie wiele zastrzeżeń wzbudza praca przedsiębiorstw zajmujących się obrotem nasionami.

Zapewnić należy, by przedsiębiorstwa dostarczające nieodpowiednie wyroby pokrywały straty, jakie z ich winy poniosła spółdzielnia.

Należy obniżyć cenniki przedsiębiorstw remontujących maszyny i narzędzia a zwłaszcza zrewidować i naprawić narzut. Należy rozszerzyć szkolenie członków spółdzielni w zakresie rzemiosła.

Zjazd prosi Prezydium Rządu o uregulowanie sprawy zakupu odtuszczonego mleka. Dotychczasowe praktyki zakładów mleczarskich powodują wzrost kosztów tuczu trzody i wychowu cieląt. Ministerstwo Handlu Wewnętrznego winno zmienić uciążliwe dla spółdzielni przepisy, które uniemożliwiają dokonywanie zakupów na potrzeby zespołowej gospodarki w najbliższych położonych punktach sprzedaży.

Zjazd zwraca uwagę prezydium wojewódzkich rad narodowych na konieczność zmian w rejonizacji młynów gospodarczych w wielu powiatach.

Dotychczasowy sposób sprawowania pieczy nad rozwojem produkcji w spółdzielniach produkcyjnych przez rady narodowe i organa administracji państwowej nie stwarza sprzyjających warunków dla podniesienia inicyjatywy i aktywności członków spółdzielni w walce o osiągnięcie jak najwyższej produkcji z każdego 100 ha spółdzielczej ziemi.

Wielu spółdzielniom narzucone były ogólnie szczegółowe zadania produkcyjne, często bez znajomości i bez uwzględnienia miejscowych warunków i możliwości. W dalszym ciągu zmusza się spółdzielnie do zawierania kontraktów na uprawę takich obszarów i takich roślin, które nie odpowiadają gospodarczym możliwościom spółdzielni, powodują spadek plonów, niewłaściwie wykorzystanie ziemi, a w rezultacie narażają spółdzielnie na straty. Niektórzy pełnomocnicy skupu nie respektują terminów skupu kontraktowanych produktów i nie zaliczają ich na poczet obowiązkowych dostaw.

Zjazd uważa za słusne ograniczenie zadań planowych, doprowadzanych do spółdzielni, do zadań w zakresie obowiązkowych dostaw produktów rolniczych dla państwa. Zjazd zwraca się o zapewnienie zgodności umów kontraktacyjnych z planem gospodarczym uchwalonym przez ogólnie zebranie spółdzielni.

Zjazd sygnalizuje ministrowi finansów, że obecny system obsługi spółdzielni przez dwa banki nie zda egzaminu. Prócz tego niektórzy pracownicy banków nie liczą się z uchwałami ogólnych zebrani i utrudniają dysponowanie funduszami spółdzielni zgodnie z gospodarczymi potrzebami. Należy upoważnić jeden bank do obsługi spółdzielni produkcyjnych i przeszkolić jego pracowników, aby mogli należyście pomagać spółdzielniom.

Zjazd wyraża przekonanie, że uchwała odzwierciedlająca najbardziej żywe sprawy gospodarki spółdzielczej, znajdzie szerokie poparcie u wszystkich spółdzielców i pracowników państwowych ośrodków maszynowych, podniesie ich aktywność w walce o wzrost produkcji rolnej i przyczyni się do dalszego organizacyjno-gospodarczego umocnienia spółdzielni produkcyjnych, do dalszego rozwoju naszego ruchu.

W trosce o najmłodszych

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Jakie trudności w dziedzinie wychowania jeszcze spotykamy?

Trudno po prostu oddzielić w kwestii wychowania potrzeby bardziej lub mniej naglące. Wychowanie dzieci i młodzieży bardzo leży na sercu całego społeczeństwa, a zwłaszcza kobiet. I na naradach, konferencjach LK również toczą się żarliwe dyskusje nad tym zagadnieniem.

Szkola i dom powinny w dziele wychowania dzieci jak najściślej ze sobą współpracować, lecz główny ciężar tej wielkiej odpowiedzialności spoczywa na rodzicach.

Mam nadzieję, że tegoroczne obchody w związku z Międzynarodowym Dniem Dziecka będą dalszym wkładem w wychowanie i rozwój naszych dzieci.

Uzbrojeni we wskazania naszego Zjazdu pracować będziemy nad wykonaniem uchwały V Plenum KC w sprawie rozwoju spółdzielczości produkcyjnej

Fragmenty referatu tow. Zenona Nowaka wygłoszonego na II Krajowym Zjeździe Spółdzielczości Produkcyjnej

WARSZAWA (PAP). 28 maja br. w trzecim dniu obrad II Krajowego Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej wygłosił przemówienie członek Biura Politycznego KC PZPR, pierwszy zastępca prezesa Rady Ministrów — ZENON NOWAK. Powiedział on:

Wychodząc z założenia, że bez wydatnego wzrostu produkcji rolniczej nie może być mowy o podniesieniu stopy życiowej mas pracujących — odbyte przed trzema miesiącami V Plenum Komitetu Centralnego naszej partii nakreśliło program dalszego rozwoju rolnictwa na lata 1956—1960.

Zadania, wynikające z tego programu, zostały postawione przed całym narodem, przed klasą robotniczą, inteligencją pracującą, a przede wszystkim przed chłopami gospodarującymi zarówno indywidualnie jak i zespolowo, przed pracownikami PGR, POM, przed nauką rolniczą i służbą agrotechniczną.

V Plenum przewidziało również środki materialne, finansowe oraz organizacyjne niezbędne do wykonania tych zadań.

Nie ulega wątpliwości, że odbywający się obecnie II Krajowy Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej, który zgrupował na sali kwiat aktyw pracujących nad przebudową wsi polskiej, powinien mieć ogromne znaczenie dla dalszego rozwoju spółdzielczości produkcyjnej. Dziś przed zamknięciem obrad możemy sobie zadać pytanie: Czy Zjazd te zadania spełni? Mnie się wydaje, że odpowiedź może być tylko jedna: tak. Zjazd swoje zadania spełni. W toku obrad zostały ukazane nie tylko osiągnięcia spółdzielni produkcyjnych w minionym okresie — osiągnięcia te są bardzo poważne i z tych osiągnięć my wszyscy, a zwłaszcza wy na tej sali możemy być dumni, ale w czasie dyskusji, w ogniu szczerej, bezwzględnej krytyki zostały wydobyte na światło dzienne wszystkie nasze niedociągnięcia, braki i błędy hamujące rozwój spółdzielczości produkcyjnej. To odważne obnażenie przez was, towarzysze delegaci, naszych niedostatków, pomoże naszym instancjom partyjnym i państwowym na wszystkich szczeblach, od góry do dołu, usunąć szczybki do wszystkiego, co hamuje jeszcze marsz wsi polskiej do socjalizmu, co powinno i musi być z tej drogi bezwzględnie usunięte.

Samo to stanowi już olbrzymie osiągnięcie waszego Zjazdu.

W toku dyskusji zostało wysuniętych wiele słusznych propozycji, wskazano na wiele faktów bezduszości i biurokratyzmu przy załatwianiu najprostszych, najślusniejszych, zdawałoby się spraw spółdzielni. Z drugiej strony wysunięto wiele cennych wniosków, prowadzących do zmiany tego stanu. Niesposób jest wszystkich ich tutaj rozpatrywać, ani na nie odpowiadać, muszą bowiem one być przedmiotem szczegółowego i troskliwego rozpatrzenia przez zainteresowane resorty i Radę Spółdzielczości Produkcyjnej — tak, aby wszystko co cenne i słusne mogło być wprowadzone w życie. (Okłaski).

Wiele z tego, o czym wyście tutaj mówili, odnosiło się do nas, do władz centralnych, do Prezydium Rządu a zwłaszcza do resortów i różnych centralnych zarządów.

Do takich spraw na przykład należy zagadnienie zmiany wszelkich przestarzałych często bzdurnych przepisów przyczyniających wam w terenie bardzo dużo trudności. Dopilnować tego będziemy musieli my, żeby te wszystkie okólniki, zarządzenia, rozporządzenia, które nie żołą egzaminu, które utrudniają wam pracę, hamują ją, były jak najszybciej usunięte i ze-

by wam życia nie utrudniały. Drugą sprawą — to jest sprawa większej decentralizacji, dania większego uprawnień radom narodowym, o czym tutaj słusznie mówiliście. Sprawę tę postawiliśmy po III Plenum naszego KC PZPR. Cały szereg rzeczy już zrobiliśmy: wiele uprawnień przekazaliśmy radom wojewódzkim i powiatowym. Jesteśmy w trakcie opracowywania nowych posunięć w tej dziedzinie.

Nie idzie to nam tak łatwo, bo zarówno w ministerstwach jak i w wojewódzkich radach narodowych istnieją duże opory przy przekazywaniu uprawnień w dół. A chodzi przecież o to, by rozwiązać ręce przewodniczącym powiatowych i gromadzkich rad narodowych, bo oni są najbliższą chłopów i najlepiej znają ich troski, ich trudności, rezerwy i możliwości.

Nie chcę was nużyć wyliczaniem, tego co zrobiliśmy i co zamierzamy zrobić w najbliższym czasie. Wydaje mi się, że te zmiany wy odczujecie, że przyczynią się one niewątpliwie do rozwinięcia inicjatywy terenu i wyjdą nam wszystkim na dobre.

Dużą jednak częścią tych bolączek i trudności, z jakimi nie mogliście sobie poradzić, jest związana nie tyle z naszą pracą, ile z pracą władz terenowych. To są rzeczy, które powinny i muszą być z reguły rozwiązywane w terenie. Chciałbym w związku z tym jeszcze raz przypomnieć, że o tych sprawach mówiliśmy nie raz: na posiedzeniach, Plenum KC, na II Zjeździe naszej partii — mówiliśmy, że spółdzielczość produkcyjna musi być oczkiem w głowie naszych terenowych organizacji partyjnych, naszych terenowych rad narodowych.

Przypominam o tym dlatego, że nie wszędzie to jeszcze dotarło. Przecież te skargi których tu była masa, bardzo często powstają z tego powodu, że w prezydium powiatowej czy wojewódzkiej rady narodowej, że w powiatowym czy wojewódzkim zarządzie rolnictwa nie znalazł się nikt, kto z sercem podszedłby do załatwienia takiego czy innego kłopotu spółdzielni. Mówię o tym celowo.

Chciałbym, żebyście tak „zeboato” występowali w terenie, jak występowaliście tutaj na tym Zjeździe. Tam te „zeby” powinny być raczej ostrzejsze. To są ludzie, których wy wybieracie i trzeba pilnować, żeby oni to poczuli. Jeżeli będą źle pracowali dla swego terenu, to im na pewno przypomną wyborcy, kiedy zechcą kandydować w następnych wyborach. Trzeba, żebyście i wy o tym też pamiętali.

O POM nie chcę mówić szczegółowo. Chcę tylko jeszcze raz podkreślić, że POM istnieją po to, żeby pomagać spółdzielniom, na to państwo daje duże środki. Taki POM, który spółdzielniom nie pomaga, ale utrudnia im życie wcale nam nie jest potrzebny. Z takimi POM, z kierownikami takich POM, trzeba bardzo ostro walczyć. Owszem, POM mają swoje trudności. Wiemy o tym i wiemy, że teren — myślę tu przede wszystkim o wojewódzkich i powiatowych radach narodowych — najczęściej bardzo mało im pomaga, ale tym niemniej w samych POM jest wiele do poprawienia i mnie się wydaje, że po tym wszystkim, co wyście tutaj powiedzieli, niewątpliwie nasi towarzysze POM-owcy podciagną się w pracy.

Powiatowa rada narodowa

powinna wiedzieć nie tylko to, co się dzieje w spółdzielniach produkcyjnych w ogóle, ale to co się dzieje w każdej konkretnej spółdzielni produkcyjnej. Bo dzisiaj nie można po magać wszystkim spółdzielniom jednakowo. Konkretnie pomagać każdej spółdzielni — tego my tutaj w Warszawie zrobić nie potrafimy, to może i musi zrobić terenowa rada narodowa i komitet powiatowy partii. Trzeba to jeszcze raz podkreślić, żeby wszyscy to zrozumieli. Tacy działacze społeczni, którzy tego nie rozumieją, nie będą mogli być na swoich stanowiskach w dzisiejszych czasach.

Wysunięto tu szereg wniosków i trzeba będzie rozważyć, co możemy jeszcze dla was zrobić. Ale jeżeli wszystkich wniosków nie uwzględnimy, to nie dlatego, że byśmy nie chcieli, albo uważali je za nie uzasadnione, ale dlatego, że nasza kieszeń nam na to nie pozwala, bo jesteśmy na dorobku i musimy na niektóre rzeczy poczekać. Sytuacja jest niełatwa i na wsi i w mieście i trzeba wszystkim stopniowo pomagać. Ale jest pewne, że ta pomoc, którą dajemy spółdzielniom, jest od serca odejmowana. Niechaj świadomość tego pociągnie za sobą i wasza wydalnicza praca, która przyniesie w rezultacie wyższe plony i lepsze wyniki hodowli. Lepsze życie dla nas wszystkich.

Po XX Zjeździe KPZR nastąpiło, jak wszystkim towarzyszom wiadomo, a najlepszym dowodem tego jest wasz Zjazd — poważne ożywienie w życiu naszej partii i naszego kraju. Rozwinęła się w całym kraju poważna dyskusja. Śmiało pokazujemy i krytykujemy nasze błędy i usuwamy je, względnie zamierzamy je usunąć. Ta dyskusja niewątpliwie bardzo poważnie wzmacnia naszą partię, przez którą jest inicjowana i prowadzona. Krytyka ta daje nam wiele cennych wniosków. Jeżeli potrafimy należycie inicjatywę szerokiej mas wykorzystać, to nasz marsz do socjalizmu będzie łatwiejszy. I dlatego partia będzie bić każdego, komu słuszną krytyką nie będzie się podobać i kto ją spróbuje hamować.

Mówię o tym dlatego, że wróg próbuje również tu i ówdzie atakować jedno z podstawowych, programowych naszych założeń — celowość dalszej przebudowy wsi. Tu i ówdzie próbuje on mówić: „A może się spółdzielnie rozwija, a czy nie lepiej zacząć, a może tak, może owak”. — Wróg oczywiście nie przewidzie teraz do chłopów z gądkami o wspólnym kotle i wspólnych żonach, bo już wszyscy wiedzą, że to są bzdury. Ale że próbuje i będzie próbował dać lej wichry i będzie starał się wahać jeszcze bardziej zbalać. Co do tego nie ma wątpliwości, i trzeba żebyśmy pamiętali, że tak samo jak baliśmy i będziemy bić za to wszystko, co osłabia naszą partię, nasz sojusz robotniczo — chłopski, tak samo bezwzględnie będziemy zwalczali tych, którzy pod płaszczykiem dyskusji będą nam próbować osłabiać i rozbić spółdzielnię produkcyjną.

Mówiłem o wielkim znaczeniu waszego Zjazdu dla dalszego rozwoju spółdzielczości produkcyjnej. Aby Zjazd całkowicie spełnił pokładane w nim nadzieje i życzenia producentów i narodu, trzeba żebyśmy wszyscy, delegaci, skupili wokół siebie cały aktyw spółdzielczy i wszystkich spółdzielców i żebyście wraz z nim uzbrojeni we wskazania tego Zjazdu pracowali dalej nad wykonaniem uchwały V Plenum KC PZPR w sprawie rozwoju spółdzielczości produkcyjnej w najbliższym 5-leciu.

DYSKUSJE — POLEMIKI — DYSKUSJE — POLEMIKI — DYSKUSJE — POLEMIKI

HISTERIA TO NIE KRYTYKA

[Fragmenty wypowiedzi]



Okres po Dwudziestym Zjeździe KPZR był niewątpliwie potężnym bliskim rozjaśnającym mroki kryjące gęstą powłoką rozpanoszonego kultu jednostki i jego tragiczne następstwa. Błysk ten zajaśniał szeroko i zapalił szereg światła, będących jego bliższym lub dalszym, mniej lub więcej dokładnym odbiciem. Nie można wymagać, aby odbicie było zbyt wierne gdy zwierciadło, w którym światło się odbija leży za bardzo daleko od źródła jego blasku, a także gdy odbicie jego nie sprzyjają warunki tak jak światła latarni morskiej nie sprzyja deszcz czy mgła. Stąd też gdy światło to dotarło wreszcie w nasze strony, zdążyło po drodze zgubić większość swych promieni i przybrał niezbyt już jasną postać artykułu Franciszka Grabowskiego, dodajmy na jego plus — pierwszego artykułu dyskusyjnego na temat następstw XX Zjazdu w prasie rzeszowskiej.

Trudno ten artykuł nazwać „blisnącą wśród mroków latarnią”, jak, zdaniem autora, powiedział Japończyk, natomiast świadczy on o tym, jakie trudności przeżywały prowincjonalni działacze kultury przy zabieraniu głosu na drażliwe a aktualne tematy, zwłaszcza, że minal już niestety okres kiedy to dostawało się artykuły odgórnie ustalone i przekonsultowane. W braku lepszych wzorów, Grabowski, działacz niewątpliwie inteligentny, przypomniał sobie stary, ograny sposób zwalczania wichrycyeli, poddających krytyce obowiązującą dotychczas doktrynę, stosowany zwłaszcza wówczas, gdy „wicherzyeli” jest ogromna większość, a sztywne dotąd zasady starej wiary zaczynają się wyginać ku nowym, nadawanym im przez życie formom. „Ponieważ wrodzona delikatność Grabowskiego nie pozwala mu na stosowanie wobec ludzi zajmujących odmiennie od niego stanowisko przykrego bądź co bądź słowa „idioty”, zdecydował się na uznanie statusu trwającego w publicznych, szczyrych i otwartych dyskusjach za... histerię.

Gdzieś widzi Grabowski ową „histerię”? Odnasze wrażenie, że wszędzie tam, gdzie ludzie szczerze i otwarcie i z pełną świadomością wypowiadanych słów, przerywają dziewięciolietnie bodające, sztucznie spreparowane milczenie dokoła różnych „tabu”, za których naruszenie trzeba było nieraz gorzko pokutować. Inaczej — była to właśnie istota leninowski ideał krytyki oddolnej, długie tłumionej nie tylko przez oficjalnych Beriów, lecz również przez ich biurokratycznych sobowrotów — różnych doktorów Faulów, tym nieuchwytniejszych im dalej działających od centralnych ośrodków partii.

No, bo czyż rzeczywiście histeria jest fakt, że szereg towarzyszy partyjnych, właśnie pisarzy i właśnie publicystów a

do tego wbrew opinii autora artykułu „Krytyka to nie histeria” występuje w imieniu partii i narodu, do którego reprezentowania ma takie samo prawo jak robotnicy i chłopci.

Może histeria jest głos podnoszący się przeciwko wypaczeniom roli Sejmu i niedomaganiom w jego działalności, gdzie autor przytacza jedynie niezręczną wypowiedź Stęmbrowicza, choć sam zgadza się ex post z odbiciem. Nie można wymagać, aby odbicie było zbyt wierne gdy zwierciadło, w którym światło się odbija leży za bardzo daleko od źródła jego blasku, a także gdy odbicie jego nie sprzyjają warunki tak jak światła latarni morskiej nie sprzyja deszcz czy mgła. Stąd też gdy światło to dotarło wreszcie w nasze strony, zdążyło po drodze zgubić większość swych promieni i przybrał niezbyt już jasną postać artykułu Franciszka Grabowskiego, dodajmy na jego plus — pierwszego artykułu dyskusyjnego na temat następstw XX Zjazdu w prasie rzeszowskiej.

A zresztą może Grabowski znaleźć gdzieś natwina, który na serio będzie wierzył, że 27 milionów ludzi w kraju przez 8 lat myślało jednomyślnie tak jak ich sejmowa reprezentacja. Rozlegają się na ten temat wypowiedzi redaktorów: Osmańczyka i Rawicza, postać Drobnera, Hochfelda i wielu innych, ha samego nawet premiera Cyrankiewicza, jednego z najtrzęsliwiejszych polityków, który serdecznie byłby zdziwiony, gdyby oświadczył mu, iż wypowiedzi jego na ten temat miały aspekt histeryczny.

A co do Ważyka, to rzeczywiście nie ze wszystkim trafne są niektóre sformułowania jego poematu o Nowej Hucie, chociaż wście sam dobrze, że do pracy w Kombinacie przyjmowano każdego kto się nawinął, że zjeżdżali tam między innymi masy lekkoduchów zachęconych perspektywami wysokich zarobków, którymi wabily ich plakaty propagandowe na wszystkich dworcach, że dążyły tam jak do Mekki plejadły bumelantów i wydrwigroszów, stwarzających kolosalną płynność kadr na terenie Huty i przysparzających masę roboty tamtejszym posterunkom MO. Nie tylko Ważyk o tym pisze. Przeglądając niektóre numery poczynego tygodnika „Świat” z ubiegłego roku. W innych, ogledniejszych słowach opisuje reporter tego pisma to, co Ważyk wyraża bez osłonek. I chociaż możemy się nie zgodzić z niektórymi sformułowaniami Ważyka, przyznać musimy, że bywały lata, w których nie było tam ani zbyt siełkowsko, ani zbyt moralnie. Ale macie rację. Za „świeckie klasztory” i kilka następnych, wierszy poematu, mamy wszyscy uzasadniony żal do Ważyka, który zresztą nie osłabia społecznej wymowy jego poematu.

Widzicie histerię w wypowiedziach o młodzieży. No, cóż. Sprawa jest jeszcze ciągle „nierozpracowana”, mówiąc językiem doktora Faula i ostatnie Plenum KW miasta Warszawy poświęcone specjalnie sprawie młodzieży, nie rozwiązało jej niestety, przy czym mówmy szczerze, uczestnicy plenum byli chyba bliżsi rozpacz niż

nam przychodzi użycie tego słowa niż histerii, choć padały tam głosy bardzo krytyczne.

Skądinąd, mamy wraz z Wami towarzyszu wiele żalu do literatów, tak bojowo nastawionych obecnie, a tak długo milczących glucho, na różne najbardziej palące tematy. A przecież, pomyślcie — gdyby ci literaci i pisarze mogli pisać faktycznie to co myśleli a nie to czego żądano od nich na tzw. zamówienie społeczne — czy byłaby dzisiaj tak tragiczna sytuacja w naszej literaturze. A może i trochę Waszej winy jest w tym towarzyszu Grabowski, że nasza literatura była „lakiernicza”, że „przyprawiała” o mdłości, że była przykładem schematyzmu i że czasami jak w naszym województwie prawie w ogóle jej nie było? Obruszyście się na pewno. — Czyż to moja wina? Co ja mam za wpływ na literaturę.

Owszem macie. Wy jesteście właśnie tym ogniwem w łańcuchu współzależności zjawisk, jak nas uczy zasady dialektyki, które w sumie złożyły się na to, że nasza literatura została wyprana ze wszelkiego arcyzmu. Bo przecież wy oburzacie się na „wielkich” działaczy od kultury, którzy domagają się, aby o sztuce decydowali ludzie sztuki. Wy sugerujecie, że brzmi to tak jakby oni chcieli powiedzieć: „wara więc partii, społeczeństwu od spraw sztuki”. Czyż może być biedniejsza teoria? Właśnie społeczeństwo otacza najwyższym szacunkiem tych „wielkich” jak ich ironicznie zwiecie działaczy kultury, którzy niestety w ubiegłym okresie niewiele mieli do powiedzenia. Aby kierować sztuką towarzysz Grabowski, trzeba mieć bowiem nie tylko sam koniec ideologiczny — trzeba również być artystą i to wielkim artystą tak jak wielka jest nasza epoka. (Czy do tej wielkości mieliście również zastrzeżenia?)

Nie trzeba więc doszukiwać się wszędzie histerii, choćby nawet, zdarzały się tu i ówdzie histeryczne wystąpienia. Z punktu widzenia medycyny histeria bywa czasem wynikiem głębokiego wstrząsu psychicznego. A taki wstrząs mógł przeżyć nie jeden, który pod groźbą srogię sankcji musiał przez szereg lat kryć się ze swymi poglądami, po to, by dowiedzieć się, że przez cały czas miał rację, tylko nie wolno mu było racji tej wyjawiać.

I jeszcze jedno towarzyszu. Obnażenie przykrej prawdy o kulcie jednostki to zasługa całej klasy robotniczej i tej partyjnej i tej bezpartyjnej, bo chyba zdajeście sobie towarzyszu sprawę, że to co jako rewelację ujawniono w ostatnich czasach, od wielu lat nie było rewelacją dla zdrowo myślących mas robotniczych, których poglądy o niornormalności pewnych zjawisk szereg ubiegłych lat wyścisłał wreszcie swe piętno na historycznych decyzjach XX Zjazdu.

KAZIMIERZ SKOTNICKI.

KILKA UWAG

Jestem miłym, nie pracowałem na żadnym „szczeblu” i nie mam zasług, ani dodatkich, ani ujemnych, zazwyczaj dopiero patrzeć i myśleć. Moim zdaniem Grabowski w swoim artykule poruszył wiele istotnych spraw, które wywołały huragan wypowiedzi. Owe artykuły spowodowały liczne dyskusje wśród społeczeństwa rzeszowskiego. Autorzy niniejszych artykułów nie zdają sobie sprawy z jakim ożywieniem dyskutują proci ludzie.

Zdania są różne. Przyczynę kil-

To tylko moda słomiany zapal... Grabowski ma dużo racji jeśli chodzi o Nową Hucę, bo tak nie jest źle, a ludzie zaraz zmyślają, plotkują i nie kwapią się jechać do pracy na Ziemię Odzyskaną... Grabowski nie ma racji jeżeli podkreśla, że partię tworzą robotnicy i chłopci, bo wielu znanych komunistów to literaci, którzy waleczyli o wolność i postęp naszego kraju...

Ale ta nowa inteligencja to chyba Inna, tylko pozornie związana z masami, widąc ich stosunek do robotników, do uroczyściwości świata pracy, siedzą w klubach lub kawiarniach, odurzają się w zapachu „czarnej” i perfumach niemłodych pań. Kultura leży odległym, młodzież się nudzi... Czy w ten sposób pisali Wasilewska, Kruczkowski, Morcinek itd?

Takie są zdania ludzi pro-

tych partyjnych i bezpartyjnych, myślę, że ci ludzie nie zabraniają wam tworzyć dzieła śmiałe, rozwijać i pogłębiać krytykę twórczą. Wiedzą, że społeczeństwo nasze ostatnio bardzo dużo interesuje się zagadnieniami dnia dzisiejszego, szybko wzrasta jego świadomość, chce podniesienia swojej kultury. Prości ludzie czytają „Nową Kulturę”, „Przegląd Kulturalny” i wszystkie wypowiedzi obiecujące dużo, wszystkie hasła i deklaracje biorą poważnie do serca i czekają na ich realizację. Od was zależy czy spełnią się ich nadzieje. Twórczość będzie taka jaką ją stworzycie, społeczeństwo takie jakie wychowacie, w sensie zrozumienia sztuki, piękna artystycznego i przede wszystkim kultury życia codziennego.

WK.

Na przykładzie ropczyckiego powiatu

Trudności te trzeba przewyciężyć

W ubiegłym roku został zorganizowany w naszym województwie nowy powiat Ropczyce. Wiadomo, że organizacja nowego powiatu wymaga wiele wysiłku. Powołuje się przecież nowe instytucje, wybiera władze powiatowe, partyjne, państwowe, gospodarcze, przyjmuje się do pracy nowych pracowników. Dobiera się zwykłe dobrych organizatorów, doświadczonych w pracy działaczy politycznych, społecznych i gospodarczych. Nie wystarczy jednak skierować tych ludzi na odpowiedzialne stanowiska, ale trzeba im potem pomagać w ich trudnej pracy. Ma ją oni daleko więcej trudności niż w innych powiatach. Przede wszystkim należy wiec...

Debica, skąd dojeżdża największa liczba ludzi do pracy. A co mają robić pracownicy, którzy później zakończyli pracę, uczestniczyli w konferencji, naradzie, zebraniu, lub późno wrócili z terenu? Dla tych ludzi nie ma schronienia, nie ma nawet skromnego hotelu choćby kilku-pokojowego.

Duże trudności są również z wyżywieniem. Jedna gospoda w tym mieście, otrzymująca skromne przydziały żywnościowe, nie zaspokaja potrzeb miejscowych, a tym bardziej przewidzianych pracowników. Nic więc dziwnego, że ludzie, którzy z zapałem przystąpili do pracy w nowym powiecie, tracą dziś do niej ochotę.

Słysz się coraz więcej krytycznych głosów: dlaczego nowy powiat zorganizowano w Ropczycach, a nie w Sędziszowie? Przecież w Sędziszowie stacja kolejowa jest na miejscu, warunki komunikacyjne i lokalowe są lepsze, większość ludności z gromad na bliżej do Sędziszowa niż do Ropczyc. Tych przekonywujących argumentów jest znacznie więcej. W Sędziszowie prawdopodobnie łatwiej dałoby się rozwiązać problem mieszkaniowy, zaś w Ropczycach dwa bloki mieszkalne mają być wybudowane dopiero w okresie najbliższych dwóch lat a więc „czekaj tatka!”.

Powstała alternatywa: albo pomoc w wygospodarowaniu mieszkań i przyspieszyć budownictwo mieszkaniowe w Ropczycach oddając w tym roku do użytku jeden lub dwa bloki mieszkalne, rozwiązać problem komunikacji i ustalić dogodny połączenia autobusów PKS z Sędziszowem i Debicą, albo przenieść siedzibę powiatu do Sędziszowa. Decyzja po uprzednim zbadaniu sytuacji winna być podjęta jak naj-

szybciej. Na nic przydaje się ciągle mówienie o tych trudnościach, jeżeli nikt poważnie nie myśli o jak najszybszym ich rozwiązaniu.

Nie tylko te problemy wylaniają się przed powiatem ropczyckim. Miejscowi aktywiści ostatnio uskarżają się na brak pomocy w pracy. Wiele miesięcy upłynęło od założenia powiatu, zanim pomyślano o wybraniu Powiatowego Komitetu Frontu Narodowego, Powiatowego Zarządu Ligi Kobiet i władz powiatowych niektórych innych organizacji. Organizacje te nadal nie mają należycie pomocy od swych władz wojewódzkich. Do niedawna szczupła była również pomoc aparatu partyjnego KW dla KP, w ostatnim okresie uległa jednak pewnej poprawie. Niestety, nie można tego powiedzieć o Prezydium WRN, pod adresem którego towarzysze z Ropczyc zgłaszają wiele pretensji.

W dniu 2 czerwca br. w Ropczycach odbył się I konferencja powiatowa PZPR. Wybory do władz podstawowych organizacji partyjnych i delegatów na konferencje powiatową zostały już zakończone. Przebieg ich — jak oceniła egzekutywa KP, wykażuje wiele pozytywnych zmian zachodzących w pracy ropczyckiej organizacji partyjnej.

W okresie wyborów, zwłaszcza po XX Zjeździe, wyraźnie wzrosła aktywność wielu organizacji partyjnych. Spośród 22 gromadzkich podstawowych organizacji, uchwały V Plenum KC dość wnikliwie i konkretnie przedyskutowało 18 organizacji, wysuwając jednocześnie zadania dla swych gromad, wychodząc wobec całej gromady z inicjatywą. Tak np. członkowie organizacji partyjnej w Ostrowie na zebraniu wyborczym postanowili wyjść z wnioskiem do chłopów, by w planie 5-letnim podnieść produkcję rolną o około 25 proc., zwiększyć produkcję roślinnej o około 22 proc., a zwierzęcej 25 proc., wybudować 5 km drogi o twardej nawierzchni oraz remizę strażacką i świetlicę.

Sprawa spółdzielczości produkcyjnej, jej umocnienie i rozwój jest sprawą wielkiej wagi dla powiatu ropczyckiego i nie ulega wątpliwości, że stanie się przedmiotem ważnej analizy i konferencji powiatowej PZPR w Ropczycach. W Gliniku towarzysze postanowili rozpocząć prace nad założeniem spółdzielni produkcyjnej. W Gliniku i Broniszowie zobowiązano się uregulować własnym kosztem koryto rzeki Wisłoki, która rokrocznie wyrządza tamtejszej ludności wiele szkody oraz zorganizować zespół ceglarniany dla wyprodukowania cegły na budowę szkoły.

Członkowie organizacji partyjnej w Kamionce postanowili w planie 5-letnim własnym kosztem przeprowadzić meliorację na obszarze 180 ha gruntów ornych i pastwisk, wybudować most konstrukcji stałej, oraz zapora wodna na rzece Turzymka co w rezultacie pozwoliłoby nawodnić 200 ha gruntu. Po-

dobne zadania podjęły również inne organizacje partyjne. Część z nich ma już widoczne rezultaty w podniesieniu produkcji rolnej, jak np. w Cierpiszu, Czarnej, Sędziszowie. Organizacje te do brze kierują pracą organizacji masowych i aktywność gromadzką. Wiele popiera ich inicjatywy.

Na zebraniach wyborczych wiele uwagi poświęcał towarzysze krytyce występujących braków i zaniedbań, krytykowano nie tylko poszczególne członków partii, ale i KP, Prezydium PRN, często i inne instytucje. Były również udane próby „rozliczenia” członków partii z przydzielonych zadań a w niektórych nawet organizacjach (PKP w Sędziszowie i Ropczycach, w gromadzie Nawste, Kamionka i innych) wycałniono wnioski partyjne w stosunku do zaniedbujących się towarzyszy. Organizacja partyjna w Kamionce wykluczyła ze swych szeregów Andrzeja Suma, a w Olchowej — Władysława Salemona za niewykonywanie poleceń partyjnych i niewywiązywanie się z przydzielonych zadań. Wyrażnie więc wzrosła troska o odpowiedzialną postawę i aktywność członka partii.

Można by wymienić wiele innych przykładów wzrastającej aktywności członków partii i organizacji partyjnych zwłaszcza w okresie przygotowawczym do konferencji powiatowej. Pragnę jednak zwrócić uwagę na nie które uławnione w toku zebrania wyborczych braki.

Pierwsza uwaga dotyczy problemu rozbudowy partii w I kwartale br. Do partii przyjętych zostało 47 kandydatów, ale niepokojący jest skład socjalny nowopryjętych. Wśród przyjętych jest tylko 10 chłopów i 14 robotników. W rozbudowie partii nie przestrzega się więc Uchwały Grudniowej KC. Nad wzrostem partii na wsł nie pracują sami członkowie partii, a w wielu wypadkach liczą na instruktorów KP i stąd niektóre organizacje partyjne od szeregu miesięcy, a nawet lat nie wzrastają. Tak jest w Witkowicach, Nockowej, Wolicy Ługowej, Wielopolu Skrzyńskim, w GS Ropczyce i w innych. Niepokoi również w powiecie istnienie pięciu „białych pami”.

W wielu podstawowych organizacjach duża ilość członków partii nie zna podstawowych zasad Statutu i uchwał partii, wobec czego konieczne jest szkolenie. Podobnie w wielu wypadkach zastanawiająco niski jest poziom polityczny członków partii, a szkolenie partyjne

przebiega niezadowolająco. Na seminariach do KP uczęszcza przeciętnie 40-60 proc. wykładowców.

Przed konferencją powiatową wysuwa się więc poważne zadanie w dziedzinie umocnienia partii, zwiększenia aktywności organizacji partyjnych i każdego członka partii poprzez konsekwentną realizację leninowskich zasad życia partyjnego.

Zebrań wyborczych i na rad delegatów na konferencje powiatową nagromadziło się sporo wniosków. By je zrealizować należy udzielić nie tylko więcej pomocy, ale troskliwiej zaopiekować się potrzebami bytowymi ofiarnie pracujących ludzi powiatu ropczyckiego.

Problemy te są również niemniej aktualne dla drugiego, nowoorganizowanego powiatu — Leżajska, które niewątpliwie omówi i powiatowa konferencja partyjna.

FRANCISZEK KIELBICKI z-ca kier. Wydz. Organizac. KW PZPR w Rzeszowie

119 firm jugosłowiańskich weźmie udział w XXV MTP

Udział Jugosławii w tegorocznych Międzynarodowych Targach Poznańskich, odbył się pod patronatem Jugosłowiańskiej Izby Handlu Zagranicznego — Chambre Federale du Commerce Extérieur. W stoisku jugosłowiańskim wystąpi 119 największych firm handlowych i przedsiębiorstw produkcyjnych.

Największe pozycje eksportu jugosłowiańskiego stanowią drewno, celuloza, papier, meble, furniry, parkiety itp. Niemniej ważny jest eksport metali kolorowych i ich rud. Jugosławia wywozi znaczne ilości miedzi, ołowiu, cynku, rudy, antymonu, aluminium.

Dalszą pozycję eksportu jugosłowiańskiego stanowią produkty rolne, oraz artykuły hodowlane. Przedmiotem wywozu są zwierzęta żywe, mięso i konserwy mięsne, drób, tytoń, owoce, wina, konopie włókiennicze i pasze.

Nieco mniejszy jest w eksporcie jugosłowiańskim udział maszyn i urządzeń transportowych.



Jak długo można czekać na rentę...

Jestem nieuleczalnie chory. Po przeniesieniu mnie w stan spoczynku miałem otrzymać rentę pracownika umysłowego. Sprawę tę miał załatwić Wydział Rent i Pomocy Społecznej przy Prez. WRN w Rzeszowie.

Urzędowo wezwano mnie celem badania do Rzeszowa. Przejechałem, ale nadaremnie bo podobnie jak w Przemyslu aparat EKG był też nieczyn-

ny i w Rzeszowie. Nie zwrócono mi kosztów podróży, ani nie mam widoków na otrzymanie renty.

Obecnie jestem chory i pozostaje bez środków do życia. Czy naprawdę tak trudno jest (od października ub. roku) wystarać się o rentę przez Wydział Rent i Pomocy Społecznej przy WRN?

Jan Dlaboga Przemysł

... i na wypłatę?

Na terenie pow. przemyskiego m. in. w Pikulicach i Grochowcu jeszcze w styczniu br. rozpoczęto roboty robót. Nadzór nad tymi pracami sprawuje Kierownik Grupy Robót Rozbiórkowych przy Prez. PRN w Jarosławiu. Zgodnie z treścią umowy robotnicy mieli otrzymać wynagrodzenie za pracę 2 razy w miesiącu. A jak było faktycznie? Z lutego odkładano na marzec, z marca na kwiecień, z kwietnia na maj. Terminy wypłaty uciekały jak z bąka strzelił, a robotnicy (jest ich około 40) pieniądze nie widzieli.

Ostatnio po ostrych starciach i nagłych interwencjach robotników Prezydium PRN w Jarosławiu wystosowało pismo zapewniające ich o wypłaceniu wszystkich założeń dnia 10 maja br. Była to jak się okazało obietnica... cacanka, bo nadal wypłata to piosenka przyszłości. Cierpliwie czekający dotychczas robotnicy nie wiedzą już w jaki sposób walczyć z biurokracją i lekceważeniem ich interesów.

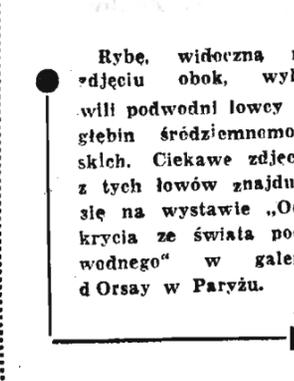
Nazwisko i adres znane redakcji



Spośród ptaków pienińskich na wzmiankę szczególnie zasługuje p o m u r n i k (Tichodroma muraria), którego za ledwie kilka stanowisk legowych utrzymuje się w granicach Pienińskie go Parku Narodowego. a w całej Polsce mamy tego ptaka tylko kilkadziesiąt par. („Wszechświat“)



Grzyb skalny — wspólny przykład korozji. Wiatr unosi piasek za ledwie na wysokość kilku metrów ponad powierzchnię ziemi, najsilniej więc bombardowana jest przez miniaturę we postaci piasku przyziemna część skały. Oto rezultat wspomnianego działania na pustyni. („Poznaj świat“)



Rybe, widoczna na zdjęciu obok, wylowili podwodni łowcy z głębin śródziemnomorskich. Ciekawe zdjęcia z tych łowów znajdują się na wystawie „Odkrycia ze świata podwodnego” w galerii d Orsay w Paryżu.

Advertisement for 'Nasz felieton' featuring a cartoon titled 'Jeton' and a story about a man named Jeton who is a 'smród' (stink) and causes trouble in a shop. The cartoon shows a man with a large nose and a stink cloud coming out of it, causing chaos in a shop. The text describes how he causes trouble for the shopkeeper and eventually gets caught.

Nowa cegielnia w Czudcu

Już w połowie przyszłego miesiąca br. rozpocznie produkcję cegielnia Wielobranżowej Spółdzielni Pracy Przemysłu Budowlanego w Czudcu. Produkować będzie się tu tej cegły różnego gatunku. Za znaczny należy, że cegielnia wyposażona została w maszyny i urządzenia sprowadzone z Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Praca będzie całkowicie zmechanizowana począwszy od najprostszycy skłóczywszy na najbardziej skomplikowanych robotach. Dużym udogodnieniem jest także to, że baza surowcowa, to jest dobrego gatunku glina, znajduje się na miejscu nie daleko cegielni. Jak zapewniają nas budowniczy, nowa cegielnia w Czudcu dostarczać będzie dużych ilości cegły, której w dalszym ciągu odczuwamy poważne braki.

CZECHOSŁOWACKI JAZZ W RZESZOWIE

W poniedziałek wystąpi w Rzeszowie Czeskosłowacki Zespół Jazzowy. Śpiewać będzie Jaromira Bednarowa. Naszych czytelników chcemy poinformować, że bilety można nabyć jeszcze w kasach „Orbisu”.

W kilku wierszach

W dniach od 14 — 27 bm. w Rzeszowie odbył się kurs dla planistów zorganizowany przez Centralny Zarząd Przemysłu Mleczarskiego. Kurs ukończyło 43 uczestników.

12 nowych sklepów uruchomi WPHM

Mebli będzie więcej i w lepszym gatunku

W ubiegłą sobotę w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Handlu Meblami w Rzeszowie odbyła się pierwsza narada partynno-ekonomiczna, w której udział wzięli przedstawiciele KW PZPR, związków zawodowych, Centralnego Zarządu Handlu Meblami oraz załogi wszystkich sklepów.

Pierwsza narada partynno-ekonomiczna WPHM miała na celu zapoznanie zebranych z dotychczasowymi osiągnięciami, omówienie projektu planu 5-letniego, wykonania zadań za I kwartał br. oraz nakreślenie wytycznych do dalszej pracy.

Analizując miniony okres, wskazano, że przedsiębiorstwo wykonywało z nadwyżką plany operatywne. W latach 1951 — 1955 nastąpił duży wzrost masy towarowej, wskutek czego w roku 1955 wzrosła sprzedaż do 488 proc. w porównaniu z rokiem 1951. W tym samym czasie sieć detaliczna powiększyła się z 2 sklepów do 11.

Wraz z kilkakrotnym wzrostem obrotów w latach 1951—1955 bardzo poważnie wzrosło zapotrzebowanie asortymentu

we. Tak np. w 1955 r. rozprawiono o 300 proc. więcej szaf niż w 1951 roku, o 619 proc. więcej kompletów kuchennych. Pod koniec planu 5-letniego przewiduje się zwiększenie liczby sklepów z 12 do 24. Wprowadzać się będzie lepsze i bardziej dogodne formy sprzedaży mebli z dostawą do domu oraz stosować różnorodne formy reklamy. Przewiduje się wybudowanie w Rzeszowie Hurtowego Domu Meblowego. Rozpoczęcie budowy napotyka jednak na poważne trudności: ze strony Centralnego

Zarządu i MHD, które zwlekała z wyasnynowaniem odpowiednich kredytów na ten cel. Sytuacja lokalowa najgorzej przedstawia się w pawatach: Tarnobrzeg, Debica, Przemysł, Rzeszów i Melec.

W dyskusji jaka toczyła się podczas konferencji zabierali głos kierownicy poszczególnych sklepów z terenu całego województwa. Wielu z nich, jak np. kierownicy sklepu nr 10 w Gorlicach i nr 7 w Mielcu krytykowały producentów, którzy dostarczają towar do sklepów nierytmicznie, powodując tym niewykonanie planów pracy. We wszystkich sklepach odczuwa się ciężki brak mebli zdołniczych: kwietników, etażerek, pokoi kombinowanych, sypialni, amerykańek itp. Magazyny przepełnione są jednakowymi gatunkami mebli niezbyt chętnie nabywanymi przez klientów. Toteż dyskutanci wysuwali żądania, by wreszcie przystąpiono do produkcji mebli poszukiwanych.

J-en

A śmieci nikt nie widzi

Stan czystości ulicy Strzyżowa pozostawia wiele do życzenia. Od stacji kolejowej aż do Rynku ulice pokryte są grubą warstwą śmieci. Najwyższy czas by komisja sanitaro-porządkowa przy MRN w Strzyżowie zainteresowała się tym stanem rzeczy.

J. Winiarski

Nie święci garnki lepia

Ostatnio poziom artystyczny większości rzeszowskich wystaw uległ pewnej zmianie na lepsze. Wśród przeciętnych okien wystawowych korzystnie wyróżniła się ładne wystawy obywateli rzeszowskich drogerii przy ul. Grunwaldzkiej i ul. Mickiewicza. Estetyczne, star-

rannie wykonane plansze reklamowe pojawiły się także za szybami sklepu foto-optyki przy ul. Grunwaldzkiej.

Najładniejsza z wystaw reklamująca okulary (inne



są nieco przeladowane) mo że nawet zmienić zachwiania zaufanie do smaku naszych „fachowców od wystaw” (Niestety jak się okazuje fachowców wcale nie rzeszowskich). Plansze i napisy są dziełem łódzkiego plastyka — dekora tora, gdyż sklep podlega przedsiębiorstwu łódzkiemu. Pomysł zamawiania dekoracji w Łodzi mógłby być poparty, gdyby równocześnie nie był zbyt drogi. Trzeba mieć wiele pieniędzy, by rzeszowska reklama powierzyć fachowcom aż z tak daleka.

A przecież nie święci garnki lepia. Ładne plansze można zrobić także w Rzeszowie, w nowopowstałej „Pracowni sztuk plastycznych”. Trzeba tylko powierzyć te prace ludziom, dla których piękno to nie figlarne golaski, tekturowe foki czy... gipsowe figurynki przedstawiające Murzynów.

Z RZESZOWA

Nie wszystkie mamusie zapewne orientują się, że od niedawna przy Spółdzielni Zegarmistrzowskiej mieszczącej się przy ul. Świerczeńskiego istnieje także klinika lalek.

Dwie tablice do nalepiania ogłoszeń stojące na samym środku rynku tuż koło siedziby Prez. MRN nie tylko nie dodają wyglądu miastu, ale wręcz szpecą jego centrum. Warto by je jak najszybciej zlikwidować i ustawić nowe.

Sklepy odzieżowe MHD w Rzeszowie zaopitzone zostały ostatnio w męskie wiatrówki poszukiwane w obecnym sezonie przez mężczyzn.

W najbliższych dniach w sklepach obuwicznych ukażą się czeskie sandały z importu.

Z kroniki milicyjnej

PIJANY MOTOCYKLISTA SPOWODOWAŁ WYPADEK

Dnia 25 bm. w Rzeszowie na ulicy Grunwaldzkiej jada cy w stanie pijanym na motorze SHL Adolf Szyszka naniechał na stojącego na chodniku 6-letniego Ryszarda Małuszaka łamiąc mu nogę.

ZASYPANY PRZEZ ZIEMIĘ PONIÓSŁ ŚMIERĆ

W tym samym dniu w Staromieście kopiec fundamenty pod piwnicę, Tadeusz Dudziński został zasypany usuwając się z ziemi. Skutkiem zasypiania poniósł śmierć.

Odpowiedzi redakcji

Autora listu z Siedlisk (pow. Rzeszów) prosimy o podanie nazwiska i adresu — sprawą zajmiemy się.

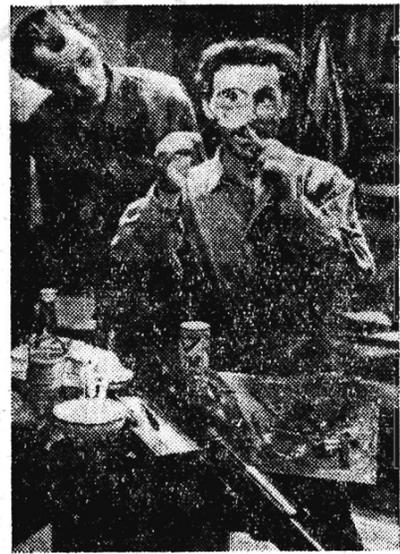
Pracownicy poszukiwani

KWALIFIKOWANYCH PIEKARZY zatrudni od zaraz Powstająca Spółdzielnia Spożywców w Łańcuacie. Warunki pracy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje PSS — Łańcut, Rynek 20. K-221

Podziękowanie

Dyrekcji oraz pracownikom Rzeszowskich Zakładów Gastronomicznych wszystkim Koleżankom, Kolegom, Przyjaciołom — którzy okazali nam wiele życzliwości po śmierci żony mojej **JÓZEFY POPIJAKOWSKIEJ** oraz wzięli udział w Jej pogrzebie składamy serdeczne podziękowanie. **MAŻ I CORECZKA** G-184

Na ekranach naszych kin



W dniu 2. VI br. na ekran kina „Apollonia” wejdzie komedia szwedzka pt. „Rekrut Bum” w reżyserii Lars-Erica Kjellgrena. W roli tytułowej występuje „szwedzki Chaplin” Nils Poppe, znany już u nas z filmu „Wesoły pensjonat”.

SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT

Kolarze na starcie wyścigu o puchar WKKF

Doceniając pracę pionierskiej sekcji kolarskiej kolarstwa „Polna” w Przemysłu Przemysłowej sekcji kolarskiej WKKF zdecydowało, że tegoroczny wyścig uliczny o puchar WKKF odbędzie się 3 czerwca w Przemysłu.

Inicjatywa słuszną i niewątpliwie tym razem przemysłowe kolarstwo „wystartuje” pomyślnie i włączy się na stałe w pracę nad podwyższeniem chlubnych tradycji Przemysłu i na tym odcinku sportowym. W chwili obecnej pewne zainteresowanie kolarstwem w Przemysłu zdradzają „Sparta — Polna” oraz Kolejarz. W ostatnim wyścigu kolarskim starowało kilkunastu zawodników z Przemysłu, jednak w dalszym ciągu znaczna część młodzieży posiadająca własny sprzęt pływającego pozostaje poza nawiasem działalności sekcji kolarskiej.

Czy młodzież z Przemysłu jest „nie do zdobycia” dla pięknej sportu kolarskiego?

Naszym zdaniem w Przemysłu powinien powstać silny ośrodek kolarstwa. Należy tylko więcej niż do chwili obecnej pracować nad propagowaniem tej dyscypliny. Obie działające sekcje zapomniały niestety, że najlepszym sposobem propagandy tej dyscypliny jest uprawianie turystyki kolarskiej, od której tuż tylko krok do wyścigu. Nie można jednak młodzieży przemyskiej narzucać w stałym organizacyjnym z miejsca wyczynu kolarskiego.

Dziwisi się działacze kolarstwa przemyskiego, że młodzież nie wykazuje zbyt wielkiego entuzjazmu dla kolarstwa. My kierujemy pytanie co zrobiono, aby młodzieży przemyskiej wyrównać drogę, choć by nawet z tytułu używania własnego, często w trudnych warunkach zdobytego sprzętu kolarskiego?

Nie przeczyliśmy, że Fabryka „Polna” odczyła opieką swoją sekcji kolarskiej, ale czy aktywny sportowy „Polnej” zastanawiał się nad dalszą działalnością kolarzy — pracowników swego zakładu? Jak długo jeszcze chłopcy z „Polnej”, „uganiać” będą na własnych rowerach? Jeden z entuzjastów kolarstwa w „Polnej” oświadczył wyraźnie, że rada wojewódzka Sparty w Rzeszowie jako jeden ze środków mających „pomóc” kolarzom w pracy zaleca „ucho” likwidację sekcji kolarskiej. Jest to jeszcze jeden dowód „niekolarskiego” stanowiska rady wojewódzkiej Sparty w Rzeszowie.

Sam wyścig kolarski, organizowany w dniu 3 czerwca będzie niewątpliwie dużą atrakcją.

W imprezie tej weźmie udział około 50 kolarzy reprezentujących Stal Mielec, Stal Stalowa Wola, Stal Rzeszów, Resovię, Budowlanych Sanok, Unię Krajołwiec, Kolejarza Jarosław, ludowe zespoły sportowe, Włókniarza Krosno. Wyścig rozegrany zostanie na dystansie 75 km (19 okrążeń) i przebiegać będzie ulicami — Słowackiego, 1-Maja, Mickiewicza, Jagiellońska, Rynkiem Głównym, Franciszkańską, Placem na Bramie. Start i meta znajdować się będą przy ul. Mickiewicza — obok pomnika Wdzięczności. A. M.

Ogłoszenia drobne

Podziękowania

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE — BARAN JANOWI ze Szpitala Powiatowego w Łańcuacie, za troskliwą i serdeczną opiekę w czasie mojej choroby składa Emilia Karłowicz. G-188

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE dr. PAŚCIĄK MICHAŁO WI za wyleczenie z długotrwałej choroby składa wdzięczny pacjent — St. Podleśny. G-178

Zguby

SIWAK Andrzej, zam. Rzeszów zgubił legitymację szkolną Nr 969949 wydaną przez Lic. Ogólnokształcącą w Rzeszowie. G-183

FAFF Bolesław zgubił legitym. Zw. Zaw. Prac. Met. Nr 168576 wydana w 1945 r. G-179

Sprzedaz

MOTOCYKL „SHL-125” stan dobry sprzedam. Pelc Alfred poczta Kosina, tel. 9. Pg-064

Różne

ZA DŁUGI mojej żony Zofii Woźniak z Korabów, dotychczas zamieszkałej — Rzeszów, Grottera 28 nie odpowiadam. Wymieniona uciekła z dzieckiem w nieznanym mi kierunku, zabierając meble. Pg-068

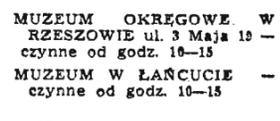
Czwartek 31 maja

RZESZÓW
Dziś nocny: Apteka Społeczna nr 3 ul. Gosłara 1
Dziś stały: Apteka Społeczna nr 4 ul. Dąbrowskiego 56
Pogotowie Ratunkowe: ul. C. Brońców 28 tel. 08
Pogotowie MO: tel. 07
Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 19 tel. 08

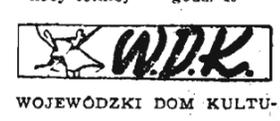


APOLLO (ul. W. Hübnera) — Komediant — Roman pająca — II s. godz. 18 i 20
Od 1 czerwca oprócz seansów populudniowych w kinie „Apollo” wyświetlane będą filmy o godz. 10, 12 i 14
1. VI. — Diabeł wcielony — prod. franc.
PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) — Tajemniczy wrak poranek — Niezwykła podróz WDK (ul. Okrzei 7) — Niedokończona opowieść — godz. 17 i 19
poranek — Zbuntowane ryśunki
WSK (ul. Dąbrowskiego) — Operacja konieczna — godz. 17 i 19
LANCUS
LANCIZ — Skradziony uśmiech
Uwaga: Repertuar kin podejmy wg informacji CWF

Muzeum Okręgowe w Rzeszowie ul. 3 Maja 19 — czynne od godz. 10—15
Muzeum w Łańcuacie — czynne od godz. 10—15



Państwowy Teatr Ziemi Rzeszowskiej — „Sen nocy letniej” — godz. 19



WOJEWÓDZKI DOM KULTURY

RY ZW. ZAW. (ul. Okrzei 7) godz. 10 — Filmy dla dzieci
DOM KULTURY WSK (ul. Dąbrowskiego) — godz. 14 i 16
Cudowna lampa Alladyna — w wyk. PTL — „Grotteska”



Program I — na fail 1322 m
Wiadomości: 6.00 7.00 8.00 16.00 20.00 23.00
6.11 Muzyka „W” świąteczny wlosenny poranek” 6.55 Kalendarz radiowy 7.10 Przegląd prasy 7.15 Muzyka popularna 8.18 Melodie ludowe różnych narodów 8.35 Muzyka filmowa 9.00 Muzyka dla wszystkich 10.00 „U źródła” — fragm. piew. S. Zeromskiego pt. „Syzyfowe prace” 10.20 Piękne głosy 10.37 Koncert żywych 12.04 Przerwa 13.00 Polskie melodie taneczne 13.30 Popularny koncert muzyki polskiej 14.25 Ulubione piosenki zespołowe „Mazowsze” i „Slask” 15.00 Na fail humoru i satyry 15.30 Recital skrzypcowy Dawida Ojstracha 16.05 Korrespondencja z zagranicy 16.20 „W suchytni i w puszczy” cz. II słuch. dla dzieci 17.50 Planisci jazzowi 18.06 Hahn, „Ciboulette” montaż operetkowy 19.00 Aud. literacka 19.30 Muzyka taneczna 20.25 Schubert: Sonata fortepianowa A-moll op. 42 21.00 Muzyka taneczna 22.00 Ogólnopolskie wiadomości sportowe 22.15 Gra ork. pod dyr. A. Toscaniniego 23.10 Muzyka taneczna.

Program II — na fail 367 m
Wiadomości: 6.30 7.30 8.15 17.00 21.30 23.50
6.41 „Od melodii do melodii” 7.28 Kalendarz radiowy 7.40 Piosenki 8.00 Muzyka baletowa 8.25 Przegląd prasy 8.30 Muzyka Klasyczna 9.00 „Tajemnica stacji polarnej” fragm. opow. A. i C. Centkiewiczów 9.20 Muzyka rozrywkowa 9.40 Aud. dla dzieci w wieku przedszkolnym 10.00 Polskie melodie ludowe 10.30 „Poezia i muzyka” 11.00 Mozaika muzyczna 12.04 Poranek symfoniczny 13.00 Czego chętnie słuchamy 13.50 Piosenki radzieckie 14.10 „Przegląd filmowy — kamera” 14.40 Koncert ork. Wal-Berga 15.00 Koncert Chopinowski 15.30 Z życia Związku Radzieckiego 16.00 Niemiecki zespół ludowy rzy WDK we Wrocławiu 16.20 Koncert polskich orkiestr rozrywkowych 17.05 Pieśni w wyk. W. Wermańskiej 17.25 Muzyka taneczna 18.15 Miłośnikom pięknej muzyki 18.45 Muzyka taneczna 19.30 „Makbet” — słuch. wg dramatu W. Szekspira 21.05 Pieśni włoskie i hiszpańskie 21.57 Orkiestry taneczne i piosenkarze 22.40 Melodie taneczne 23.00 Koncert wieczorny.